Rok X. Nr. 150 Sosnowiec, niedziela 2 czerwca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA. 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC ...ściuszki, tel. 16.

Zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu i senatu

Dekrety Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 1. 6. — Dziś w godzinach południowych przybył do gmachu sejmowego szef biura prawnego prezesa rady ministrów Władysław Paczowski i doręczył marszałkom sejmu i senatu zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej treści następującej:

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej sejmu.

„Na podstawie artykułu 12 ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną sejmu dla załatwienia następujących spraw: ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej, ordynacji wyborczej do sejmu i ordynacji wyborczej do senatu".

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej senatu

„Na podstawie artykułu 12 ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną senatu dla załatwienia następujących spraw: ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej, ordynacji wyborczej do sejmu i ordynacji wyborczej do senatu".

Warszawa, dnia 1 czerwca 1935 r.

Prezydent R. P. Ignacy Mościcki
Prezes rady ministrów Walery Sławek

Uchwalenie projektu ordynacji wyborczej przez klub BBWR.

WASZAWA, 1. 6. Wsobotę dnia 1 bm. odbyło się w lokalu klubu B. B. W. R. plenarne zebranie posłów i senatorów klubu BB. pod przewodnictwem prezesa płk. Walerego Sławka. Po otwarciu zebrania przez prezesa klubu BBWR. płk. Sławka zebrani uczcili chwilą milczenia pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie poseł Bohdan Podoski zreferował projekt ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, zaś wicemarszałek sejmu Car projekt ustawy o wyborze p. Prezydenta Rzplitej. Po referatach odbyła się dyskusja, w której wyniku nastąpiły ze strony prezydjum wyjaśnienia, poczem odbyło się głosowanie nad projektami. Projekty zostały uchwalone jednogłośnie, przyczem zebrani gorąco zamanifestowali swoje uznanie do prezesa płk. Walerego Sławka i uznanie dla prezydjum grup konstytucyjnych za dokonane prace.

CZERWCOWE MROZY W POLSCE

Z Pomorza i Wielkopolski nadchodzą trwożne wieści o przymrozkach, jakie zanotowano dzisiejszej nocy.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, cała niemal Wielkopolska i Pomorze nawiedzone zostało plagą zimna. W Toruniu zanotowano dzisiejszej nocy 2 st. mrozu, taki sam spadek temperatury stwierdzono w Bydgoszczy, w Zbąszyniu, Pucku i Ostrowie Wielkopolskim. Fala zimna dała się odczuć też na terenach b. Kongresówki, gdyż w Łodzi zanotowano 1 stopień mrozu, a w bardzo wielu miejscowościach temperatura utrzymywała się w pobliżu zera.

Jak wyjaśnia PIM. nad Polskę napłynęły zimne masy powietrza polarnego z wiatrami północnemi. Temperatura w całej Polsce spadła.

Na niedzielę P. I. M. wydał przewidywanie pogody. Według tego komunikatu noc będzie chłodna, ale przymrozki prawdopodobnie nie dadzą się odczuć.

Jutro znaczny wzrost temperatury. W ciągu dnia spodziewane jest 15 — 18 stopni ciepła.

PODZIĘKOWANIE

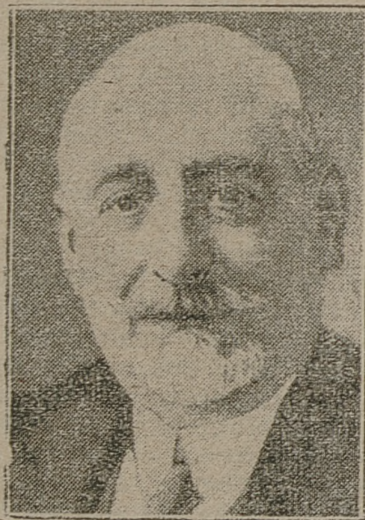
Dziękuję Okuliście Panu D-rowi HOROWITZOWI, zamieszkałemu w Sosnowcu za swoją ofiarną pracę i całkowite wyleczenie mojego oka. Życzę w dalszej pracy szczęścia i powodzenia.

Genia Przerowska

Nowy rząd Francji

pod przewodnictwem F. Bouissona

PARYŻ, 1. 6. — Nowy rząd we Francji został już ostatecznie utworzony z Fernandem Bouisson, jako premjerem i ministrem spraw wewnętrznych, pozatem w skład gabinetu wchodzi 21 ministrów i jeden podsekretarz stanu.



Nowy gabinet jest niewątpliwie bardziej zorjentowany na lewo, aniżeli gabinet Flandina. Ustąpienie dotychczasowego ministra emerytur, Rivollet, który był przedstawicielem byłych kombatantów, jest uważane za protest przeciwko zamiarowi obniżenia rent inwalidzkich.

Nowy premjer. Fernand Bouisson, który przez lat 8 kierował pracami izby deputowanych, uchodzi za wytrawnego i doświadczonego polityka.

Rząd przedstawi się parlamentowi w poniedziałek lub wtorek. Fernand Bouisson zażąda tych samych pełnomocnictw, których domagał się gabinet Flandina. Po uchwaleniu pełnomocnictw parlament zostanie odroczony, co nastąpi prawdopodobnie w dn. 9 czerwca. Nowy gabinet został naogół przychylnie przyjęty przez opinję publiczną.

Prochy Matki Marszałka

spoczęły w Wilnie

WILNO, 1.6. Dziś przybyły z Litwy do Wilna prochy Matki Marszałka Piłsudskiego ś. p. Marji z Billewiczów.

Wczoraj odbyła się ekshumacja w Sugintach pow. Wiłkomirskiego. Dziś trumna złożona została w samochodzie żałobnym i odwieziona do granicy.

Przejście granicy nastąpiło w miejscowości Zawiarzy na terenie powiatu wileńsko - trockiego, gminy landwańskiej.

Na granicy zgromadzone były 2 kompanje 1 pułku piechoty legjonów, szwadron kawalerji i baterja artylerji.

Przybyli też na granicę minister Kościałkowski, gen. Skwarczyński, wojewoda Jaszczołt i członokowie rodziny.

Złożenie do krypty tymczasowej w kościele św. Teresy miało charakter ściśle rodzinny.

Kompanja 5 p. p. legj. oddała honory przy Ostrej Bramie.

...alczy ...ulacją



PARYŻ, 1.6. Władze policyjno - śledcze rozpoczęły w Paryżu energiczną walkę ze spekulantami, którzy przez swą działalność finansową podrywają zaufanie do franka i francuskich papierów państwowych. W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono 17 rewizyj w bankach oraz u prywatnych osób podejrzanych o spekulację.

Mimo wszystko spekulacja trwa w dalszym ciągu, a złoto z banków francuskich wywożone jest stale zagranicę, jak to widzimy na powyższej ilustracji.

Walny ziazd L. M. i K.

GDAŃSK, 1. 6. — Dziś w Gdańsku rozpoczął się walny zjazd delegatów ligi morskiej i kolonjalnej, nabożeństwem, które celebrował biskup morski ks. Okoniewski.

Po otwarciu obrad przez prezesa zarządu gen. Dreszera uczestnicy zjazdu udali się na statek „Kościuszko", który zawiezie ich na wyspę Bornholm W czasie podróży trwać będą obrady w poszczególnych sekcjach.

Dziecko pod kołami samochodu w Czeladzi

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Grodzieckiej w Czeladzi wydarzył się tragiczny wypadek.

Pod przejeżdżający samochód dostała się 4-l. tnia Gilmaistrówna (Czeladź, ul. Grodziecka), która uległa ogólnym obrażeniom i złamaniu obu rąk.

W stanie ciężkim przewieziono ofiarę tragicznego wypadku do szpitala w Czeladzi.

Podziękowanie

Niniejszem składamy WPanu Doktorowi Witoldowi Wasilewkiemu w Sosnowcu ul. Sielecka 33 serdeczne podziękowanie za szybkie wyleczenie nam dziecka z poważnej choroby skórnej.

L. G. PLUTECCY
Sosnowiec.



NAR[illegible]INY TRZECH ŻUBRÓW W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

WARSZAWA, 1.6. W puszczy Białowieskiej urodziły się w ubiegłym tygodniu trzy jałówki żubrze, w tem dwie czystej krwi.

Stado żubrów w Białowieży liczy 17 sztuk.

OBYWATELE SOWIECCY POCHODZĄCY Z POLSKI — NA SYBIR!

WARSZAWA, 1.6. Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, władze sowieckie zesłały w ostatnich tygodniach bardzo wielu obywateli sowieckich narodowości polskiej na Sybir.

Od stycznia do kwietnia br. wydaliły władze sowieckie w ten sposób z samego Leningradu 20.000 rodzin polskich i niemieckich.

PIORUN WYSADZIŁ W POWIETRZE MAGAZYN DYNAMITU.

BERLIN, 1.6. Nad wielu okolicami Niemiec przeszły w ubiegły czwartek lokalne burze, połączone z licznemi uderzeniami piorunów, podczas których kilka osób poniosło śmierć.

W pobliżu miejscowości Iserlohn (Prusy środkowe) piorun uderzył w magazyn w którym znajdowały się zapasy dynamitu. Skutki wybuchu były katastrofalne.

Cały barak, mieszczący magazyn z materjałami oraz ubikacją dozorcy wyleciał w powietrze.

Dozorca został zabity, drugi robotnik odniósł ciężkie rany.

W pobliżu miejscowości Niederheinbach piorun uderzył w drewnianą wieżę widokową ,pod którą schroniło się przed burzą dwuch turystów. Jeden z nich poniósł śmierć, drugi doznał ciężkiego porażenia.

SPŁONĄŁ OKRĘT Z 27 PASAŻERAMI.

MOSKWA, 1.6. Na Morzu Kaspijskiem spłonął sowiecki parowiec - cysterna.

Na pokładzie parowca znajdowało się 25 członków załogi i 4 osoby ,należące do rodzin marynarzy.

Uratować zdołano tylko 2 osoby ,podczas gdy 27 osób straciło życie.

TRAGICZNA DOLA EMIGRANTÓW POLSKICH WE FRANCJI.

LILLE 1.6. Z całej Francji północnej napływają niepokojące wiadomości od polskich wychodźców, pozbawionych prawa zarobkowania i zasiłku dla bezrobotnych .Wyczekują oni repatrjacji przez władze francuskie.

Według zebranych informacyj w tem tragicznem położeniu znajduje się około tysiąc osób, które absolutnie nie posiadają żadnych środków do życia, gdyż wyczerpały swe ostatnie oszczędności. Interwencje o pomoc u władz francuskich nie odnoszą skutków.

NAJPIĘKNIEJSZY PODARUNEK ŚLUBNY DLA SKANDYNAWSKIEJ KRÓLEWSKIEJ PARY.

SZTOKHOLM, 1.6. Można sobie wyobrazić ,jaka ogromna masa podarków napłynęła z całej Szwecji i Danji oraz ze wszystkich krajów, gdzie mieszkają Szwedzi i Duńczycy (w Stanach Zjednoczonych np. mieszka wielu bogatych Szwedów) do Sztokholmu, z okazji ślubu księżniczki Ingrid z duńskim królewiczem. Mieszkańcy Sztokholmu nie łatwo dziwią się czemukolwiek, jednak widok tych wszystkich skarbów wyłożonych w pałacu królewskim zrobił na nich ogromne wrażenie. Zastanawiali się przedewszystkiem, gdzie młoda para to wszystko pomieści. Najpiękniejszy podarunek — nie był najwspanialszy.

Najbardziej wzruszyli się młodzi księstwo przesyłką pieniężnną w wysokości 5 koron, które pewna Laponka wysłała pod adresem narzeczonej z niezgrabnym własnoręcznym dopiskiem, w którym wyraziła życzenie ,ażeby księżniczka kupiła sobie to, na co właśnie ma ochotę.

Swędzenie i kichanie

może być źródłem rozrywki

Zastanawialiśmy się nad nowemi sposobami rozpędzania nudy, zalecanemi przez słynnego twócę futuryzmu Marinettiego. Były to wszystko sposoby, nazwane przez pomysłowego reformatora „rozrywkami umysłowemi".

Dziś skolei przystąpimy do rozrywek z dziedziny przyjemności fizycznych.

UBRANIE TO POTĘGA.

Człowiek, który się nudzi i uważa, że wszystko wokół niego jest ciągle jednakowe i monotonne, powinien pamiętać, że źródłem wielu rozkoszy i odmian w życiu jest jego strój.

Zależnie od zmiany stroju zmienia się nastrój człowieka. Zdaniem Marinettiego strój może wpływać znakomicie na zmianę usposobienia, a nawet stwarzać pożądane złudzenia.

Wyobraźmy sobie, że jest mroźny wieczór i ponury nastrój.

Należy włożyć (jeżeli jest się np. nudząca się kobietą) jasną letnią suknię a ma się natychmiast złudzenie poranka w lecie.

Nieco zagadkowe pozostaje w jaki strój należy się ubrać, by wywołać złudzenie nieistniejącej miłości, jak za pomocą odpowiedniego stroju zaspakajać... głód. Ale Marinetti — uważa to wszystko za całkiem wykonalne

NIEZNANE ŹRÓDŁA RADOŚCI.

Najprostsze czynności z dziedziny naszego życia fizycznego uważa reformator rozrywek za utajone źródła przyjemności i radości.

Jakże często kichamy, a nie wiemy, że odpowiednio „zahamowane" kichanie sprawia nam wielką przyjemność.

Swędzenie wydaje nam się rzeczą raczej przykrą, a nie rozumiemy, że podrapanie się w odpowiedniej chwili także może być lekarstwem na nudę i monotonję naszego życia.

Podobnie, odpowiednie regulowanie prądu wody uderzającego w kąpieli o nasze ciało może stać się źródłem większej rozrywki, niż niejedno widowisko, za które płacimy grube pieniądze.

DOMOWY LUNAPARK.

We własnym domu, którego pokoje zazwyczaj znudziły nam się tak, że przyglądanie się szczegółom napełnia nas, coraz większą nudą można zgodnie z teorją Marinettiego znaleźć wiele rozkoszy.

Rady są wykonalne. Zjawiska te nazywa Marinetti „mirażami we własnym domu". Wystarczy do tego napełnić każdy pokój inną wonią i zastosować do tego odpowiednie dekoracje: woń fjołków musi harmonizować z kolorem fjoletowym woń konwalji z białym, woń róż z czerwonym lub różowym. Wędrowka po tych pachniących kolorowych pokojach ma dawać rozrywkę i rozkosz.

Ale na tem nie koniec lunaparkowego programu we własnem mieszkaniu Każda codzienna czynność może przemienić się w rozrywkę.

Dajmy na to obiad. Marinetti rozróżnia obiady „harmonizowane", „kontrastowane" i „psychologiczne".

Obiad harmonizowany jest np. taki: je się rybę, a w pokoju rozpyla się zapach morza i słychać szum fal morskich.

Obiad psychologiczny powinien składać się z potraw w zależności od tego, w jakich okolicznościach się ten obiad zjada. Co innego powinien człowiek jeść na chrzcinach dziecka, co innego na bankiecie na cześć generała.

Z innych rozkoszy domowych zaleca reformator rozrywek tak nazwany przez niego „sen artystyczny", to jest sen urozmaicany muzyką, śpiewem, napełnianiem pokoju różnej barwy blaskami i t. p.

NIKT SIĘ NIE NUDZI!

Zdaniem Marinettiego w tych warunkach nikt się nigdy nie będzie nudził. Lekarstwa, które zaleca w walce z nudą, mają być niezawodne.

Kredyty dla woj. kieleckiego

na zatrudnienie bezrobotnych

Biuro główne fundusza pracy w Warszawie przyznało 800 tys. zł. na kontynuowanie rozpoczętych robót i dalsze zatrudnienie bezrobotnych w województwie kieleckiem.

Kielce otrzymały 25 tys. zł., Będzin — 75 tys., Sosnowiec — 75 tys., Dąbrowa Górn. — 50 tys. Radom — 75 tys., Olkusz — 25 tys., Częstochowa — 25 tys. Za pieniądze te rozbudowane zostaną ulice. Niezależnie od przytoczonych sum, z kredytów dotacyjnych przyznano dla Radomia 30 tys. zł. na rozbudowę ulic i na taki sam cel dla Częstochowy — 50 tys. zł.

Oprócz 75 tys. zł. dotacyj, Częstochowa otrzymała pożyczkę na kanalizację, w wysokości 100 tys. Na rozwinięcie sieci kanalizacyjnej, również Radom otrzymał pożyczkę w sumie 50.000 zł. Najwięcej, bo 200.000 otrzymało Zawiercie. Pieniądze te przeznaczone zostały na budowę kolei miejskiej na odcinku Zawiercie—Siewierz.

Na wszystkich robotach zatrudnionych zostanie około 1500 bezrobotnych Kredyty obliczane są na przeciąg 5 miesięcy.

Osobną pozycję w działalności funduszu pracy stanowi opieka nad dziećmi bezrobotnych. Na kolonje letnie dla tych dzieci, wojewódzkie biuro funduszu wyasygnowało 45 tys. złotych.

Zwrot nadmiernej subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej

Komunikat Delegata do spraw Pożyczki

Delegat do spraw 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej komunikuje, że minister skarbu ustalił wysokość przyjętej subskrypcji pożyczki inwestycyjnej na 230 milj. zł. w dwuch emisjach po 115 miljonów zł. każda,— przyczem opublikowane w swoim czasie tabele wygranych dla 100-miljonowej emisji zostaną proporcjonalnie zwiększone.

Wobec przesubskrybowania pożyczki inwestycyjnej subskrybenci spośród pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, których stałe uposażenie nie przekracza 150 zł. miesięcznie — będą mieli możność anulowania subskrypcji, pod warunkiem zgłoszenia do 15 czerwca br. oświadczenia o cofnięciu subskrypcji w instytucji, w której pracuje, względnie we właściwej placówce subskrypcyjnej.

Podziękowanie

JWP. Dr. WITOLDOWI WASILEWSKIEMU za wyleczenie dziecka naszego z ciężkiej i poważnej choroby, tą drogą składają serdeczne podziękowanie

WYSOCCY.

O UMOCNIENIE PODSTAW GOSPODARCZYCH KRAJU

Spółdzielczość polska ponownym okresem rozwoju

Według tradycji poprzednich lat, pierwszą niedzielę czerwca przywykło się uważać jako dzień spółdzielczości i święto gospodarcze w Polsce. Można przy tej okazji stwierdzić, że spółdzielczość polska po ciężkich latach kryzysu zaczyna już odczuwać pewne polepszenie się konjunktury i szanse nowego rozwoju. Spółdzielnie, które zdrowo przetrzymały kryzys, okazały swą siłę żywotną i mogą ufać w swój dalszy rozwój.

Ciężki kryzys przechodziły ostatnio spółdzielnie w związku ze słabą wypłacalnością, szczególniej rolników w okresie ostatnich kilku lat. Mimo to większość spółdzielni towarowych i kredytowych zdołała upłynnić swe kapitały dzięki ostrożnej i celowej polityce. Te spółdzielnie, które nieopatrznie szafowały kredytami, zostały poderwane w swych podstawach i upadły. Pozostały naogół spółdzielnie zdrowe i dobrze zagospodarowane.

Obecnie daje się już odczuwać pewne odprężenie w niektórych spółdzielniach, szczególniej kredytowych. Nawet zwiększają się wkładki, jak i wysokość udzielanych kredytów. Wobec ostrożności w udzielaniu pożyczek, wypłacalność dłużników jest dość zadawalająca.

Wielką bolączką spółdzielczości — to spółdzielnie, zakładane przez kombinatorów i wyzyskiwaczy dla celów najczęściej oszukańczych. Różne afery spółdzielcze z udziałem nieraz prokuratora i sądu, psują opinję spółdzielczości, przyczem powstaje błędne mniemanie o ruchu spółdzielczym w Polsce.

W rzeczywistości jednak rezultaty skromnej, żmudnej, ale owocnej pracy spółdzielczości są b. wielkie. Nie mówiąc już o zyskach gospodarczych członków spółdzielni, korzystających z taniego źródła zakupu, kredytu, czy organizacji, zbywającej wytworzone towary — spółdzielnie mają też i wielkie zasługi wychowawcze w społeczeństwie. Spółdzielczość bowiem uczy zmysłu organizacyjnego, umiejętności współpracy i świadomości z wyższemi celami dobrobytu całego państwa.

Z targów katowickich

ORDONKA W OPAŁACH.

Wczorajszy dzień minął na „Targach" pod znakiem niebywałej sensacji. Na „Targi" przybyła znana artystka polska Hanka Ordonówna wraz ze swym partnerem Igo Symem, ulubieńcem płci pięknej. Znakomita para artystów otoczona została natychmiast przez liczny tłum wystawców i zwiedzających. Przypuszczono generalny atak po autografy. Przeszło pół godziny musiała Hanka Ordonówna wydawać autografy, wreszcie znużona oświadczyła, iż przyjedzie jeszcze kilka razy na „Targi", a wówczas zaspokoi prośbę wszystkich. Znakomita para artystów z zainteresowaniem zwiedziła wszystkie stoiska wynosząc z targów jaknajkorzystniejsze wrażenie.

APEL DO WYCIECZEK.

Targi cieszą się wielkiem zainteresowaniem, zaś ruch handlowy w ostatnich dniach znacznie się ożywił. Targi są nadal odwiedzane przez wycieczki szkolne ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Nawet w czasie ubiegłego święta, mimo niepogody targi zwiedziło szereg wycieczek, nie licząc innych zwiedzających.

Ponieważ targi nie zostaną przedłużone i trwać będą tylko do 10-go czerwca b. r. Zarząd uprasza o dalsze zgłaszanie wycieczek młodzieży szkolnej, która ma doskonałą możność zapoznania się z bogatemi działami krajowej wytwórczości.

Oszczędność a prasowanie

Oszczędność jest cnotą, godną polecenia zawsze ,a w obecnych trudnych czasach jest wprost nakazem chwili.

Każda Pani Domu winna zwracać uwagę na celowość wszystkich czynności domowych i kierować się zawsze wskazaniami nowoczesnej nauki i techniki.

Żmudne badania mikroskopowe, przeprowadzone nad wpływem różnych systemów prasowania na trwałość tkanin, doprowadziły do bardzo ciekawych wyników.

Zazwyczaj, przy użyciu żelazka węglowego lub podobnego, prasowanie odbywa się w ten sposób ,że na początku prasowania spód żelazka jest bardzo silnie rozgrzany (ponad 400 stop. C) znacznie ponad temperaturę potrzebną dla prasowanej tkaniny, potem zaś, w miarę prasowania, spód stopniowo ostyga, aż do chwili, (150—180 stop. C), gdy trzeba żelazko na nowo rozgrzewać.

System ten jest niepraktyczny, gdyż powoduje przerwy w pracy a pozatem działa bardzo szkodliwie na prasowaną tkaninę, w szczególności, jeżeli chodzi o tkaniny delikatniejsze, mniej odporne na działanie wysokiej temperatury.

Jedwab naturalny i sztuczny, oraz wełna, wymagają stosunkowo niskiej temperatury prasowania, równomiernie utrzymywanej w czasie pracy. Działanie zbyt wysokiej temperatury (w pierwszym okresie prasowania) objawia się w postaci pękania włókien, czego odrazu nie można gołem okiem zauważyć, ale co zczasem powoduje t. zw. „rozłażenie się" tkaniny. Trykoty i cienkie tkaniny lniane i bawełniane znoszą temperaturę nieco wyższą, ale także wymagają równomierności. Najodporniejsze są grube tkaniny lniane i grube bawełniane, wszakże przy ich prasowaniu według starych systemów daje się bardzo we znaki ciągłe stygnięcie żelazka.

Odpowiednio wysoką, a pozatem równomierną temperaturę prasowania osiągnąć można tylko przy użyciu żelazka elektrycznego. Żelazko elektryczne bowiem może być zasilane prądem w czasie pracy, a więc można dopływ ciepła dostosować do odbioru ciepła w czasie prasowania. W ten sposób przez cały czas prasowania możemy utrzymywać odpowiednią temperaturę, właściwą dla danej tkaniny, a po zatem czynność prasowania może być prowadzona bez żadnej przerwy. W żelazkach elektrycznych zwykłych dopływ ciepła regulujemy częstszem lub rzadszem wyjmowaniem wtyczki, przy żelazkach zaś automatycznych nastawienie przełącznika na odpowiedni stopień regulacji zapewnia samoczynne utrzymywanie się temperatury na właściwym poziomie. Oczywiście że w okresach między włączeniem, a wyłączeniem prądu zarówno przy żelazkach zwykłych jak i automatycznych, temperatura spodu będzie się również wahać, wszakże granice tych wahań będą niewielkie, tak że praktycznie możemy uznać temperaturę spodu żelazka za równomierną. Dodajemy nawiasowo, że elektryczne żelazko nie swędzi i nie dymi, że jest zawsze gotowe do pracy i, że pozwala na utrzymanie czystości, nieosiągalnej przy innych żelazkach.

Podczas prasowania możemy zaoszczędzić na prądzie, jeżeli robotę przygotujemy i poprowadzimy racjonalnie. Bieliznę trzeba przed prasowaniem wymaglować, wyciągnąć, pokropić itd. aby nie było przerw w pracy, podczas których traci się ciepło, nagromadzone w żelazku. Zaczynamy od prasowania sztuk cienkich, wymagających niższej temperatury spodu żelazka, potem prasujemy bieliznę grubą. Na składanie sztuk wyprasowanych nie trzeba tracić czasu, odkładamy je do przeschnięcia. Po wyłączeniu żelazka możemy nagromadzonem ciepłem przeprasować jeszcze kilka mniejszych kawałków.

U znacznej ilości Pań Domu pokutuje jeszcze fałszywe pojęcie o wysokich rzekomo kosztach, związanych z nabyciem żelazka elektrycznego i ogromnych rachunkach za prąd, jakie z tytułu prasowania przysyła elektrownia. Wystarczy się jednak przekonać osobiście u kogoś doświadczonego ,a obawy te okażą się płonne.

Przy dzisiejszych cenach prądu koszt prasowania żelazkiem elektrycznem wyniesie od zł. 1 do 1.50 miesięcznie dla rodziny składającej się z 4 osób. Dla spopularyzowania jaknajszerszego zastosowania żelazka elektrycznego Elektrownia Okręgowa urządza w ciągu miesiąca czerwca rb. propagandową sprzedaż żelazek po wyjątkowo niskich cenach zł. 16 za sztukę, płatnych w 10 ratach miesięcznych.

Jeżeli porównać nikłe wydatki na prasowanie elektryczne z dwu lub trzykrotnem powiększeniem trwałości cennych tkanin bielizny, jeżeli wziąć pod uwagę większą wygodę, higjenę i oszczędność czasu to względy te wskażą wyraźnie jak winna postąpić każda oszczędna Pani Domu.

Prasować tylko elektrycznie!

ROZMAITOŚCI

KLĘSKA BEZDOMNYCH DZIECI W U. S. A.

Klęska t. zw. „bezdomnych" dzieci, która nawiedziła Rosję po rewolucji październikowej głośna była na całym świecie. Coś podobnego istnieje od pewnego czasu w U.S.A., choć nie w tak wielkich rozmiarach. Co roku na wiosnę zaczynają się wędrówki bezdomnych dzieci po szosach i drogach Stanów. W grupach po kilkanaście członków wędrują ci nowocześni trampowie jak się da; albo pieszo, albo pod wagonami, albo na „gapę" w towarówce. Wałęsają się tam i sam, wypytując się o jadło, o pomieszczenie na noc. Nikomu z włóczęgów nie przyjdzie nigdy na myśl pozostanie na dłużej w jakiejś osadzie czy fermie. Praca, zajęcie, nauka są to rzeczy dla nich zbędne, niepotrzebnie, niezrozumiałe. Jedynym celem ich włóczęgi jest zdobycie jedzenia i chwilowego dachu nad głową. Jest to jeden z objawów wielkiego kryzysu.

—:o:—

KTO SIĘ LEPIEJ UCZY, DZIEWCZYNKI CZY CHŁOPCY?

Na to pytanie odpowiada statystyka austrjackiego ministerjum oświaty. Otóż w roku szkolnym 1933-34 liczba młodzieży szkolnej w szkołach średnich w Wiedniu wzrosła z 62.594 do 64.358, z tej liczby 21.454 dziewcząt. 54 proc. wszystkich uczących się uczęszcza do gimnazjów realnych, 26 proc. do klasycznych, 18 proc. do szkół fachowych, 2 proc. do szkół żeńskich wyższego rzędu. Jak w latach poprzednich tak i w tym roku dziewczęta wykazały większe postępy w nauce. 23 proc. uczennic zaliczono do celujących, wobec 15 pr. uczniów tej samej kategorji ;do nieuzdolnionych zaliczono 12 proc. chłopców a 10 proc. dziewcząt. Jak widać z tych cyfr dziewczęta uczą się lepiej od chłopców i czynią większe postępy w nauce.

Co się dzieje z ks. biskupem Łosińskim?

Coraz szersze warstwy społeczeństwa potępiają prowokacyjne zachowanie się ks. biskupa Łosińskiego

Stanowisko, jakie zajął administrator djecezji kieleckiej ks. biskup Łosiński w związku ze śmiercią Marszałka Piłsudskiego oburzyło do głębi całe społeczeństwo katolickie. Nic dziwnego więc, że już na drugi dzień po swoich „zarządzeniach“ dla duchowieństwa biskup Łosiński nie czuł się zbyt pewnie i cichaczem opuścił Kielce.

Dokąd wyjechał?

Na ten temat krążyły różne wersje. Najpierw katolicka agencja prasowa starała się wybielić biskupa Łosińskiego i twierdziła, że wcale nie uciekł z Kielc, lecz wyjechał na wizytację parafij do powiatu jędrzejowskiego. W Jędrzejowskiem jednak nikt na oczy biskupa Łosińskiego nie widział. Jednocześnie rozeszła się pogłoska, że biskup Łosiński otrzymał paszport zagraniczny i wyjechał z polecenia nuncjusza apostolskiego w Warszawie do Rzymu. Ostatnio zaś głośno się mówi, że biskup Łosiński wyjechał do Krakowa i przebywa tam w jednym z klasztorów. W klasztorze tym ma pozostać na stałe i nie wracać więcej do Kielc.

Stwierdzić należy, że byłoby to najlepsze wyjście. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby po tego rodzaju prowokacji i wielkiem oburzeniu całego społeczeństwa katolickiego mógł ks. biskup Łosiński z pożytkiem dla kościoła katolickiego i wiernych, nadal zajmować swe odpowiedzialne stanowisko duszpasterza djecezji kieleckiej.

* * *

Otrzymaliśmy poniższy list:

Działacze robotniczy Dąbrowy Górniczej i Gołonoga na zebraniu w dniu 29 maja r. b. w sali „Kuźnicy“ w Dąbrowie uchwalili następującą rezolucję:

W związku z wysoce niewłaściwem zachowaniem się biskupa djecezji kieleckiej, ks. Łosińskiego, w okresie ciężkiej żałoby narodowej z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, działacze robotniczy, zorganizowani w zespołach, wyrażają swoje głębokie oburzenie, że po 17 latach niepodległości, tak ciężko wywalczonej pod przewodem Wielkiego Zmarłego, znajdują się w sferach duchowieństwa katolickiego jednostki, pozbawione uczuć patrjotycznych oraz sumienia i serca chrześcijańskiego, niezdolne do zrozumienia i odczucia powszechnego bólu i żalu całego narodu po stracie Budowniczego Polski.

Ks. biskup Łosiński oraz ci księża z djecezji kieleckiej i częstochowskiej, którzy swem zachowaniem się w czasie żałoby narodowej obrazili uczucia patrjotyczne i katolickie całego społeczeństwa, postawili się poza nawiasem społeczności polskiej i jako tacy powinni być uznani przez tę społeczność za niegodnych noszenia sukni kapłańskiej, która w historji Polski, ma swoje piękne karty.

Jednocześnie działacze robotniczy zwracają się do p. wojewody z gorącą prośbą o poczynienie wszelkich kroków, aby władze kościelne wyciągnęły jaknajdalej idące konsekwencje w stosunku do tych członków duchowieństwa, którzy swem postępowaniem i zachowaniem przynoszą wstyd i hańbę narodowi polskiemu.

Sekretarz Przewodniczący zebrania
K. Przeniosło. Juljan Torbus

Legjoniści i peowiacy domagają się usunięcia biskupa Łosińskiego z Polski

Onegdaj odbyło się w Czeladzi pod przewodnictwem burmistrza Dorobczyńskiego, nadzwyczajne walne zebranie członków związku legjonistów i P. O. W. na którem uchwalono następującą rezolucję:

My niżej podpisani legjoniści i peowiacy zamieszkali na terenie m. Czeladzi, po zapoznaniu się ze stanowiskiem ks. biskupa Łosińskiego z bólem serca stwierdzamy, że biskup Łosiński wymierzył niezasłużony policzek narodowi polskiemu. Mamy żywo w pamięci wrogie stanowisko wyżej wymienionego biskupa, kiedyśmy w roku 1914 pod wodzą naszego ukochanego Komendanta weszli do Kielc. Osobę którego i nas żołnierzy ośmielił się obrzucać błotem. A przecież dla tego żołnierza legjonowego było największem szczęściem, oswobodzając Podlasie, które tyle razy krwią spłynęło w obronie swych kościołów i wiary katolickiej, kiedy po ciężkich bojach mógł z zebranych przez najeźdźcę świątyń katolickich usuwać znaki niewoli i umieszczać godła naszej świętej wiary. A kiedy w roku 1920 nawała bolszewicka zagrażała nietylko Polsce, ale całemu światu katolickiemu i odwiecznej kulturze, kiedy świątynie Pańskie zamieniane zostały na stajnie, a pojmani księża ginęli w strasznych męczarniach, Wódz i żołnierz znów zastawili piersią swą ojczyznę i wiarę. Te wszystkie jednak fakty nie potrafiły trafić do skamieniałego serca ks. biskupa Łosińskiego, który w ciężkiej chwili żałoby narodu polskiego, spowodu nigdy nieodżałowanej śmierci śp. Marszałka Piłsudskiego, pozostał nadal wrogiem narodu polskiego i jego świętych uczuć narodowych.

Reasumując powyższe zwracamy się z pokorną żołnierską prośbą do Jego Eminencji księdza prymasa Polski kardynała Hlonda, rozumiejącego duszę wolnego narodu polskiego, aby raczył raz na zawsze usunąć z granic Polski ks. biskupa Łosińskiego.

Następują podpisy.

Związek legjonistów w Sosnowcu apeluje do ks. prymasa Hlonda

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków związku legjonistów polskich, oddział w Sosnowcu, zwołuje w sprawie wrogiego stanowiska zajętego przez ks. biskupa Łosińskiego w dniach głębokiej żałoby narodowej, spowodowanej zgonem Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego. — Po zagajeniu zebrania przez prezesa oddziału Z. Szpinetera i po stwierdzeniu ponad wszelką wątpliwość, że ks. biskup Łosiński wystąpieniem i zachowaniem się swojem obraził uczucia całego Narodu, walne zebranie potępiając bez zastrzeżeń karygodny czyn biskupa Łosińskiego postanowiło jednocześnie wysłać do Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda następującą rezolucję:

Wstrząśnięci hiobową wieścią o zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, skupiliśmy się w głębokiej żałobie wraz z całym narodem u Jego trumny, by oddać Ukochanemu Wodzowi należny hołd za niespożyte zasługi położone na ołtarzu ojczyzny.

I wtedy, kiedy głos serc wszystkich uczciwych polaków złączył się w jeden bolesny i żałobny akord, stwierdziliśmy odosobniony gorszący zgrzyt wywołany stanowiskiem ks. biskupa Łosińskiego.

Jakkolwiek jesteśmy owiani gorącą wiarą naszej wzniosłej religji, to jednak nie możemy w sumieniach naszych znaleźć usprawiedliwienia dla dostojnika kościoła katolickiego, który nietylko że świadomie nie chciał podzielić i odczuć naszego bólu, ale wręcz przeciwnie, wrogiem swojem stanowiskiem obraził nasze najświętsze uczucia patrjotyczne i religijne.

Wobec powyższego zwracamy się z gorącą prośbą do Jego Eminencji o pozbawienie ks. biskupa Łosińskiego dotychczas zajmowanego stanowiska i wydalenie go z granic państwa, gdyż uważamy, że dla człowieka, który od zarania Niepodległości zajmował i zajmuje nieprzejednanie wrogie stanowisko względem własnego państwa oraz Wodza Narodu śp. Marszałka Piłsudskiego, nie powinno być miejsca w Polsce.

W sprawie szpitala dziecięcego w Zagłębiu

Exegi monumentum aere perennius...
Postawiłem pomnik trwalszy od spiżu...

Horacy.

Dzieje nauk lekarskich i dzieje szpitalnictwa wskazują, że szpitale dziecięce na ziemiach polskich i za czasów niewoli i w wolnej Polsce powstawały z inicjatywy oraz ofiarności prywatnej, co wskazywałoby na zrozumienie wśród obywateli pilnych potrzeb społecznych.

Pierwsze szpitale dziecięce pomimo niewoli i niesprzyjających warunków powstały stosunkowo wcześnie (we Lwowie 1845, w Warszawie 1874). Starano się nadążyć za Europą Zachodnią, ale potem pozostaliśmy daleko wtyle. Wytłumaczyć nas może jedynie niewola.

Według obliczeń zebranych przez dr. T. Mogilnickiego 1927 r. w krajach zachodnich przyjęto za normę 1 łóżko szpitalne dziecięce na każde 800 do 1000 mieszkańców.

W Polsce wypadło 1 łóżko na 13.130 mieszkańców, a w poszczególnych województwach: poznańskie 1 na 4.810, wileńskie 1 na 4.830, lwowskie 1 na 18.230, kieleckie 1 na 21.460 mieszkańców.

Jak wymowne są te liczby? Jak smutny „rekord“ zdobyło nasze województwo w tym wyścigu pracy?

Ileż łóżek szpitalnych dziecięcych potrzeba w Zagłębiu, by odrobić zaniedbania? — I tu znów możnaby powołać się na liczby zachorowań i śmiertelności wśród dzieci (choroby zakaźne — błonica, odra, płonica, zaburzenia odżywiania i inne choroby). Zostawmy jednak te rozmyślania i obliczenia lekarzom, którzy zwołują walne zebranie towarzystwa lekarskiego w najbliższą środę, by obradować nad sprawą szpitala, — a sami zachęcajmy „do wzięcia udziału w wielkiej gotowości serc i do nieopuszczania rąk w pracy dla Polski“.

Zachęcający przykład mamy w Kielcach, gdzie w ostatnich latach powstał szpital dziecięcy na 65 łóżek, odpowiadający współczesnym wymaganiom nauki.

Nasuwają się podobieństwa z Zagłębiem w historji powstawania tego szpitala — i tam była pomoc polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom, i tam szpital powstał w kilku etapach.

Obecna chwila jako osobliwa daje i możliwości niezwykłe — chodziłoby o zespolenie dążeń i wysiłków.

Pamiętajmy również, że oprócz uczuć i rozumowanie skłania nas do ofiarności na cel, który będzie trwalszym pomnikiem od spiżu.

N.

KRONIKA

Niedziela 2 Czerwiec	Dziś: 6 do Wielk., Macc. i Blan.
	Jutro: Erazma B. W.
	Wschód słońca: 3.18
	Zachód słońca: 7.50

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 2 czerwca.

9.00 Sygnał czasu. 9,06 Gimnastyka. 9.20 Płyty. 9.50. Dziennik poranny. 10.00 Program na dzień bieżący. 10.05 Nabożeństwo z Poznania.. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni. 14.00 Płyty. 14.35 Transmisja z Gdyni. 15.00 Listowne nauczanie rolnictwa. 15.45 Płyty. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Płyty. 15.45 Utrapienie z krowami. 16.00 Muzyka w wyk. małej ork.. P. R. 16.40 U źródeł potęgi. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Reportaż ze Lwowa. 18.45 Do jakiej szkoły kierować dzieci. 19.00 Program na dzień następny. 19.08 Wiadomości sportowe. 19.13 Płyty. 19.45 Podróżujmy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.10 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 20.15 W godzinę śmierci. 21.30 Co czytać. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert reklamowy. 23.00 Koncert muzyki polskiej. 23.05 Wiadomości meteorologiczne..

KATOWICE.

Niedziela, 2 czerwca.

9.00 Transmisja z Warszawy. 10.00 Program na dzień bieżący. 10.05 Transmisja z Poznania, Krakowa i Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.05 Co słychać na Śląsku. 12.15 Transmisja z Warszawy. 14.00 Płyty. 14.35 Transmisja z Gdyni. 15.00 Kącik młodzieży przysposobienia rolniczego. 15.15 Płyty. 15.25 Skrzynka ogólna. 15.55 Płyty. 15.45 Transmisja z Warszawy. 17.20 Płyty. 17.35 Transmisja z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.08 Płyty. 19.25 Bery bojki śląskie. 19.45 Transmisja z Warszawy. 21.45 Transmisja ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy.

ILU JEST RADJOABONENTÓW W EUROPIE.

Według statystyki U.I.R. Europa posiadała na 1 stycznia 1935 — 23.459.193 radjoabonentów. Zapewne dziś liczba ta sięga już 25 miljonów. Z tej samej statystyki wynika, że europejska Rosja Sowiecka posiada na 120 miljonów ludności 2.323.000 abonentów, co stanowi 2 proc. ogółu ludności.

KRAKÓW NA ŁASKACH FORTUNY.

Oprócz miljona, Fortuna przeznaczyła w 4-ej klasie 32 Loterji mieszkańcom Krakowa także i kilka mniejszych, ale poważnych wygranych. Między innemi na nr. 109.975 [illegible]



Właścicielką jednej z ćwiartek tego losu jest p. M. N., której podobiznę podajemy powyżej. Otrzymała ona 10.000 zł. i ma obecnie zapewnioną spokojną starość.

Pani K. zaopatrzyła się już, naturalnie w los do I-ej klasy 33 Loterji, pomnąc, że ciągnienie rozpoczyna się 19 czerwca 1935 roku.

Z Kielc

(k) **Film z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego.** W poniedziałek, dn. 3 bm. we wszystkich kinach w Kielcach wyświetlany będzie film z uroczystości żałobnych Marszałka Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie.

Wstęp na tę żałobną manifestację będzie dla wszystkich bezpłatny. Film wyświetlany będzie we wszystkich kinach od godz. 10-ej rano do godz. 12 w nocy.

(k) **Wieś kielecka w hołdzie Marszałkowi.** W Korzecku pow. kieleckiego odbyło się żałobne posiedzenie rady gminnej. Po złożeniu hołdu i odbyciu ślubowania na wierność ideologji Marszałka Piłsudskiego, postanowiono wybudować na terenie gminy we wsi Tokarnia-Wolica 7-mio klasową szkołę powszechną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Złożono pozatem 100 zł. na budowę kopca Marszałka w Krakowie, oraz postanowiono utworzyć specjalny komitet budowy szkoły.

MK. 2083. Lekka do odrobienia sukienka o krótkich raglanowych rękawkach. Potrzeba około 2.10 m. materji. Nadaje się dla dzieci od 5 — 7 lat.

KK. 36536. Śliczne ubranko z płótna lnianego bogato obdziergane ręcznym haftem. Potrzeba około 1.65 m. płótna 80 cm. szer.

MK. 36537. Drobny haft i ładne namarszczenia ozdabiają tę sukienkę, którą wykańcza okrągły kołnierzyk i bufki. Potrzeba około 1.20 m. materji 100 cm. szer. dla dzieci od 2 — 4 lat.

MK. 46206. Dziecinna sukienka z płótna do prania. Ładnie ułożona ryszka nadaje jej dużo wdzięku. Pełny haft. Potrzeba około 1.35 m. płótna 80 cm. szer. Nadaje się dla dzieci od 2 — 4 lat.

MK. 36530. Słodka sukienka z sztucznego jedwabiu. Przez ładne i artystyczne namarszczenie, karczek imituje pelerynkę. Uzupełnia całość drobny haftcik. Potrzeba około 1.55 m. jedwabiu 100 cm. szer. Nadaje się dla dzieci od 2 — 4 lat.

MK. 46151. Sukienka dla dorastającej panienki z woalu przewiązana ładną szarfą i bogato namarszczona. Krótkie raglanowe rękawki. Potrzeba około 2.40 m. woalu 100 cm. szer. Nadaje się dla dziewcząt od 10 do 14 lat.

MK. 36534. Ładna sukienka o dość długiej pelerynce zastępującej rękawy. Szeroka szarfa z tyłu przewiązana i ręcznie haftowane kwiatuszki dają niebywały efekt. Potrzeba około 1.80 m. materji 100 cm. szer. Nadaje się dla dziewcząt od 11 do 13 lat.

MK. 46383. Słodka sukieneczka z sztucznego jedwabiu oryginalnie namarszczona. Potrzeba około 1.30 m. jedwabiu 80 cm. szer. Nadaje się dla dzieci od 1 — 3 lat.





Dla naszych milusińskich

Ręczne roboty, które nas tak bardzo cieszą, stają się bardziej wartościowe, jeśli mają praktyczne zainteresowanie. Możemy najtańszej i najskromniejszej sukience nadać smaku i wdzięku, jeśli tu i ówdzie rzucimy ręcznie haftowany kwiatek czy wianuszek, względnie jeśli zastosujemy bogate lecz ładne namarszczenia.

PARADA GANGSTERÓW

Nowojorski świat podziemny

Co jakiś czas w niektórych dzielnicach nowojorskich urządzane są wielkie obławy na tamtejsze męty. Po ulicach miasta kursują wielkie samochody, przywożące schwytanych przez policję podejrzanych osobników. Potem odbywa się wielki przegląd wszelkiego rodzaju ludzi,, których zatrzymano wałęsających się po ulicach, lub też przebywających w podejrzanych spelunkach. Jest to istna rewja świata gangsterskiego. Przesłuchiwanie odbywa się w wielkim lokalu zwanym „Gymnasium", gdzie w świetle ośmiu wielkich reflektorów przesuwają się typy z podziemnego świata New Yorku. Rewja odbywa się w obecności conajmniej 300 lub 320 członków tajnej policji. Przed inspektorem policyjnym stają kolejno ludzie młodzi i starzy, kobiety i młodzież, ci którzy wsiąknęli w bagno wielkomiejskie. Ukazują swoje pobladłe twarze i w świetle wielkich reflektorów wyglądają jak aktorzy, grający swoją rolę w wielkiej tragedji. I naprawdę są aktorami wielkiej tragedji życia.

Tej paradzie gangsterskiej przyglądają się detektywi w zsuniętych na tył głowy kapeluszach, z rękami w kieszeniach. Widok ten nie jest dla nich nowością, gdyż przeciętnie około 10.000 ludzi ze świata podziemnego przesuwa się rocznie podczas takich badań. Padają pytania, zadawane przez inspektora.

1 GRAM KOKAINY

Oto staje przed inspektorem młody 25-letni człowiek. Ubrany jest z pewną elegancją, modnie, i robi nawet wrażenie wymuskanego. Odpowiedzi na zadane pytania daje uprzejme, wypowiada je głosem cichym, ładnie brzmiącym. Jego oczy świadczą, że jest nałogowcem. Morfina? Kokaina?

Schwytany został przy napadzie na bank. W sposób grzeczny zaprzecza jakoby miał należeć do jakiejś bandy. Zaznacza, że uchyla się od wszelkich odpowiedzi i że sprawę tę załatwi jego adwokat. Ale potem, po dalszych pytaniach załamuje się i przyznaje się do napadu. Tak jest, brał udział w napaści, teroryzował urzędnika, ale cóż miał innego zrobić, jeśli wzamian za „robotę" miał obiecany jeden gram kokainy.

STARY KLIENT

Następny — mały, źle ubrany o latających oczkach człowiek. Ma cienki kobiecy głos i nerwowo gniecie swoją czapkę.

— Jak się nazywacie?

— Kto? Ja? Nazywam się Frank Smith.

— Gdzie mieszkacie?

— Kto? Ja? Gdzie ja mieszkam? Mieszkam w Brooklyn.

— Czy przyznajecie się do napadu na Dom Towarowy,

— Kto? Ja? Nigdy w świecie. Ja byłem wtedy panie inspektorze...

Tu następuje długie tłumaczenie, pełne wykrętów typowych dla starych wyjadaczy świata kryminalnego. Jest to typ półinteligenta, który stoczywszy się do świata podziemnego, bierze udział we wszystkich małych kradzieżach i napadach, a dzięki swemu doświadczeniu potrafi się zawsze wykręcić.

Jeszcze jedna postać Przeszło 40-letni mężczyzna o dobrodusznym wyglądzie. Nosi okulary w rogowej oprawie.

— Czy przyznaje się do tego, że fałszował pieniądze?

— Nie. Nie przyznaje się. Zaprzecza stanowczo i też zapowiada, że sprawę jego poprowadzi adwokat. Ale wyjaśnienia jego są mętne, a detektywi śmieją się, słysząc jego zeznania i kiwają przyjaźnie głowami.No, przecież nieraz mieli z nim do czynienia. To stary znajomy

DROGA DO ELEKTRYCZNEGO KRZESŁA.

W tym korowodzie, przesuwającym się przed inspektorem policji i agentami, nie brak też dziewcząt. Wszystkie są młode, prawie dzieci. Wszystkie są eleganckie, uszminkowane, ubrane w wydekoltowane wieczorowe suknie. Na zadawane pytania odpowiadają cynicznie i zuchwale. Są to biedne dziewczęta, dla których niema już powrotu z podziemnego świata. Jedna z nich młoda, smukła, o szerokich, krwawo malowanych wargach, oskarżona jest o zabójstwo.

— Czy ty zabiłaś tego człowieka? — pokazują jej fotografję.

— Tak, to jest Boss. To ja go zabiłam.

Po złożeniu tego zeznania głosem schrypniętym, ale spokojnym, skłania się niezręcznie przed inspektorem i pozwala się spokojnie odprowadzić policjantom. Idzie chwiejnym krokiem, udając się do więzienia, udając się w drogę, która zaprowadzi ją do fotela elektrycznego.

RECYDYWISTA

W świetle reflektorów jawi się nowa twarz. 26-letni młody chłopak, w ubraniu robotniczem. Mówi, że jest pracownikiem w garażu. Odpowiedzi udziela uprzejmie, z szacunkiem, zaprzeczając udziału w jakiejkolwiek gangsterskiej wyprawie. Jego odpowiedzi są jasne i doskonale sformułowane. Ma się wrażenie, że zostały przygotowane. Jest nc..ym mechanikiem — zapewnia o tem gorąco.

W pewnym momencie pada pytanie:

— Czy był pan karany?

Młody człowiek milczy. Nerwowo szarpie w rękach swój beret. Po małej pauzie słychać głos sekretarza inspektora, który odnalazł już papiery młodego człowieka. Sekretarz czyta: „Skazany w Bostonie w roku 1926 za napad na 2 miesiące, skazany w Spriengfield w r. 1928 na 6 miesięcy. Skazany w Filadelfji w r. 1929 za kradzież automobilu na 9 miesięcy. Skazany w Chicago w r. 1930 za kradzież automobilu na 10 lat więzienia".

MŁODOŚĆ W ŚWIECIE PODZIEMNYM

Ale najtragiczniejsza może grupa w tym wielkim pochodzie świata podziemnego — to młodzież. To młodzi chłopcy w wieku od lat 16 do 20, schwytani niejednokrotnie z bronią w ręku podczas zuchwałych napadów bandyckich, mający niejednokrotnie na sumieniu krew ludzką. Ich twarze ścina grymas wściekłości, że wpadli w ręce policji.

— Czy to ty, z rewolwerem w ręku, żądałeś pieniędzy od przechodnia?

Odpowiedź brzmi:

— Tak, to ja. Ale miał tylko jednego dolara.

Dwaj chłopcy, którzy opuścili zaledwie szkołę, dwaj 17-letni smarkacze, mają na sumieniu rozbicie kasy bankowej.

— Gdzie macie pieniądze?

W ostrem świetle reflektorów ich uśmiechnięte cynicznie twarze wyglądają jak tragiczne maski.

— Nie mamy już pieniędzy, przehulaliśmy je z dziewczętami.

Nad ranem światła reflektorów w sali „Gymnasium" gasną. Badanie skończone. Wpada szary świt, giną za drzwiami ostatni z przestępców, odprowadzani przez policję. Wielka parada gangsterów skończona.

Jak żyją bezrobotni w Zagłębiu

Na dnie nędzy -- Ulica bezdomnych -- „Mięso" na obiad -- Dzieci jedyną nadzieją...

W każdej istocie żyjącej tkwi jakaś tajemnicza, cudowna siła, która zdeptanemu źdźbłu trawy każe się podnieść i rozsadzać powoli betonowe płyty chodnika, zasypywanej żywcem wydmami piachu sośnie uwalniać gałęzie z śmiertelnego uścisku, lub wypuszczać nowe i rodzić śmieszne, niezgrabne szyszeczki, takie niepodobne do normalnych szyszek, spotykanych w głębi lasu. Ta zadziwiająca siła, ów instynkt życia, tkwi także w człowieku, każąc mu przystosowywać się do najrozmaitszych warunków, lub zmieniać je i pokonywać. Przypatrzmy się życiu bezrobotnych, ludzi, pozbawionych pracy, chleba i dachu nad głową. Ich życie jest pod wieloma względami podobne do walki wątłej roślinki o możność istnienia.

* * *

Na przedmieściu Sosnowca, w pobliżu ulic Naftowej i Granicznej, w miejscu, gdzie dawniej biegła granica, znajduje się kolonja ludzi bezdomnych, wyrzuconych z mieszkań, nędzarzy i bezrobotnych.

Rząd szop drewnianych, komórek, istnych „bieda-domów" (nie wiadomo jak nazwać te ludzkie gniazda) — tworzy nową „ulicę" na „Pruskich Łąkach", ulicę „Bezdomnych" wybiegającą w pole, łączące Zagłębie ze Śląskiem — przedmieścia Sosnowca z Szopienicami.

„Ulica" ta stale się powiększa, bo kolonja rośnie ciągle...

Obok „domków", które przetrzymały zimę, znajdują się tu schrony wybudowane wczoraj w nocy i kupy starych desek na nowe „budowle", połamane krzesełka, stołki, kołyski, brudne pierzyny i poduszki, łóżka, piecyki żelazne t. zw. „marcinki", moc innych gratów.

Nie obawiają się tutaj widać złodziei, bo nikt nie pilnuje tego wszystkiego.

Ogrodzenie z drutu, starych obręcz i pasków blaszanych, otaczające miejsce zajęte przez każdą rodzinę, jest raczej wyrazem tkwiącego w każdym człowieku instynktu własności, niżli obawy przed kradzieżą.

Niema zresztą tutaj czego ukraść, choć „meble" znajdują się na dworze, a ściany pomieszczeń są ruchome, lub bardzo słabe, bo urządzone ze spróchniałych, starych desek, albo przystawionych szaf.

Trudno się nie uśmiechnąć czasem, przypatrując się uważnie tym schronom. Oto na dachu jednego z nich, zabezpieczonym przed wiatrem cegłówkami, znajduje się coś, co przypomina sidła na wrony — niezgrabnie ustawiona... antena, obok drugiego schronu ogródek warzywny i — klombik kwiatowy! Jeden schron ma okno z prawdziwego domu, drugi się szczyci prawdziwemi drzwiami z klamką i zamkiem, przy innym schronie znajduje się psia buda.

LUDZIE, ZAMIESZKUJĄCY „KOLONJĘ BEZDOMNYCH",

przyzwyczaili się widać do zajętego przez siebie miejsca, z którego ich nie wyrzuci rugować magistrat, starają się więc na niem zagospodarować.

Owe śmieszne ogrodzenia z drutów i patyków, ogródki, czy „klombik" — świadczą o chęci przystosowania się znajdujących tu schronienie do nowych warunków, o tem, że nie ogarnęła tych ludzi apatja.

Przypatrzmy im się.

Oto dwie starsze, wyniszczone kobiety: jedna łata jakieś ubranie, czy worek, druga coś gotuje na żelaznym piecyku, znajdującym się nazewnątrz schronu (wewnątrz za ciasno na piec — zresztą gorąco).

Na przechodnia patrzą dosyć obojętnie, ale w rozmowę wdają się dość prędko.

Żalą się na „opiekę" (wydział opieki społecznej magistratu), na bezrobocie, „krezys", na gospodarza, który ich rodzinę wyrzucił z mieszkania dosłownie na bruk.

Starsza, czy też bardziej wyniszczona, nieokreślonego wieku kobieta, miesza coś w garnku, z którego unosi się nieprzyjemna woń nieświeżego mięsa — może zabitego psa, czy kota.

— Mięso dzisiaj mamy na obiad — mówi z pewną dumą.

Mięso, od którego można nabawić się choroby, lub przejechać się na tamten świat...

Mąż jednej z tych kobiet leży w pobliżu na trawie. Jest to starszy mężczyzna z twarzą zarośniętą — jak szczotka. Nic go nie obchodzi, co się dookoła niego dzieje, podłożył tylko ręce pod głowę i wyciągnął się wygodnie, nadstawiając się do słońca. Na nogach nie ma butów, jest za to zdaje się w czarnych skarpetkach. Nie, to nie są skarpetki czarne — to brud.

Na widok obcych ludzi przeciąga się leniwo. Chętnie się wdaje w przyjacielską, poufną niemal rozmowę. Opowiada o dawnych, dobrych czasach. Był majstrem ślusarskim przed wojną, służył w wojsku w czasie wojny i poznał wtedy kawał świata — całą niemal południową Europę, Bałkany. Potem pracował w jednej z fabryk — tu, w Zagłębiu i zredukowali go. Teraz żałuje, że nie wsadził ręki w tryby maszyny, albo nie wybił sobie w czasie pracy oka. „Miałby człowiek, cholera, kawałek chleba na starość, a tak trzeba zdychać z głodu..." Teraz, chociażby i znalazł pracę, to pracować nie może: jest chory na przewlekłe zapalenie stawów. Całą pociechą w dzieciach, które bawią się teraz beztrosko w trawie z jakiemś starem, parszywem psiskiem. Biedne dzieci, które mają być pociechą rodziny bezrobotnych! Urodzone i wychowane w nędzy, w chłodzie i głodzie, o ile się uchowają, będą może lepiej przystosowane do walki o byt i lepiej sobie może dadzą radę w życiu.

Biedne, małe dzieci z „ulicy bezdomnych..."

Kr.

Jasnowidztwo Marszałka Piłsudskiego

i zjawy w Belwederze

Na zebraniu towarzystwa metapsychicznego w Warszawie wygłosił prelegent tego towarzystwa doktór medycyny Tadeusz Sokołowski, przemówienie, poświęcone osobie śp. Marszałka Piłsudskiego.

Na wstępie zwrócił dr. Sokołowski uwagę na znany w sferach metapsychicznych fakt

POJAWIANIA SIĘ NADPRZYRODZONYCH ZJAWISK W PAŁACU BELWEDERSKIM.

Znany był m. in. wypadek, jaki zdarzył się przed kilku laty w histeryczną noc rocznicy powstania Listopadowego.

Dwaj podchorążowie, stojący na warcie, zobaczyli w ogrodzie belwederskim wychodzącą z pałacu postać kobiety w stroju z pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Podchorąży rozpoznał w niej Joannę Grudzińską, żonę Wielkiego Księcia. W chwilę później zjawił się sam Wielki Książę Konstanty, który miał nawet przemówić w ostrym tonie do podchorążego. — Podchorąży zemdlał i przypłacił to nocne widzenie kilkutygodniową ciężką chorobą nerwową.

Marszałek Piłsudski niejednokrotnie zwracał uwagę otoczenia, że

SZMERY, STUKI I HAŁASY,

rozlegające się nad powałą jego gabinetu, przeszkadzają mu w pracy.

Przeprowadzono oczywiście skrupulatne poszukiwania na strychu i w przyległych ubikacjach. Dochodzenia wykazały jednak, że w pałacu niema myszy i szczurów, któreby mogły być sprawcami tych niepokojów.

Otoczenie niejednokrotnie podziwiało w Marszałku wyraźne zupełnie objawy daru jasnowidzenia i nieprzeciętnej sugestywności.

Dr. Sokołowski przytoczył mało znany fakt:

— Było to jeszcze przed wyprawą wileńską gen. Żeligowskiego. Do Marszałka Piłsudskiego przybył gen. dywizji inż. Wejtko, który miał udać się na Wileńszczyznę celem przeprowadzenia ważnych rozmów politycznych.

Gen. Wejtko znał dobrze teren i stosunki i opracował drobiazgowy plan akcji.

P. Marszałek wysłuchał wszystkiego, ale następnie powiedział: „Generał obmyślił to na swój sposób, jednak postąpisz inaczej"...

Pan Marszałek nie mógł oczywiście wówczas wiedzieć, ani jaki przebieg będą miały rozmowy, ani też jakie stanowisko zajmą nieznani mu rozmówcy gen. Wejtki. Dyspozycje jednak, jakich udzielił, zadecydowały o korzystnym wyniku akcji.

Gen. Wejtko opowiadał później z podziwem, że instrukcje, udzielone mu przez Marszałka Piłsudskiego, mogły wynikać tylko z jego daru jasnowidzenia.

ROTMISTRZ Z ZA GROBU MELDUJE SIĘ.

Dr. Sokołowski opowiedział jeszcze jeden wypadek, świadczący o właściwościach metapsychicznych Marszałka.

Przed kilku laty zameldowała się w Belwederze delegacja jednego z pułków jazdy, prosząc Marszałka o zaszczycenie swą obecnością uroczystości święta pułkowego. Pan Marszałek z powodu zajęć bieżących nie mógł wziąć udziału w tem święcie, przyrzekł, jednak oficerom, że kiedy o godzinie 10 wieczorem będą siedzieli w kasynie pułkowem przy wieczerzy, on w swoim gabinecie w Belwederze wypije kieliszek wina za pomyślność pułku.

Nadszedł wieczór, w którym odbywały się uroczystości święta pułkowego. Pan Marszałek, zmęczony całym dniem pracy, siedział głęboko zamyślony w swojej sypialni. Zapomniał zupełnie o obietnicy, danej swoim kawalerzystom.

Nagle niezmącona ciszę pokojów belwederskich zakłócił dźwięk ostróg, dochodzący z przyległego pokoju do sypialni. Pan Marszałek ocknął się z zadumy, zdziwiony, kto o tak późnej porze bez meldowania zjawia się u niego.

W tej chwili.

W DRZWIACH SYPIALNI STANĄŁ DOBRZE ZNANY I LUBIANY PRZEZ MARSZAŁKA ROTMISTRZ Z., KTÓRY ZGINĄŁ W CZASIE WOJNY Z BOLSZEWIKAMI.

Rotmistrz ten był oficerem pułku, który tego właśnie wieczora obchodził swe święto. Rotmistrz Z., a właściwie jego zjawa, stał chwilę w drzwiach sypialni wyprężony jak struna, a potem zniknął.

Pan Marszałek przypomniał sobie o danej oficerom obietnicy, przeszedł do sąsiedniego pokoju, napełnił kieliszek winem i wychylił go na pomyślność obchodzącego święto pułku.

Te mało znane fakty, opowiedziane przez dr. Sokołowskiego, wysłuchane zostały przez zebranych ze zrozumiałem zaciekawieniem.

Z życia O.M.P.

PIELGRZYMKI OMPIAKÓW NA WAWEL.

Wszystkie okręgi organizacji młodzieży pracującej (O. M. P.) w Polsce samorzutnie postanowiły zorganizować wycieczki swoich członków do Krakowa. Celem tych wycieczek będzie krypta św. Leonarda na Wawelu, w której znalazł wieczny spoczynek Wódz Narodu, Marszałek Piłsudski.

Ompiacy wezmą udział w sypaniu kopca, w tym celu przywiozą ze sobą wszystkie potrzebne przyrządy, jak saperki i kosze, niezbędne do pracy, której każdy przybyły poświęci jeden dzień.

O. M. P. krakowski zamierza zorganizować dla swych braci stałe punkty kwaterunkowe i żywnościowe.

DOM OMPIACKI IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W Warszawie już od roku istnieje komitet budowy domu ompiaka. Dom miał nosić imię prezesa O. M. P.-u płk. Jur - Gorzechowskiego.

W dniu 16 maja br. płk. Jur - Gorzechowski przekazał komitetowi wspaniałą ofiarę — dziesięć tysięcy złotych z prośbą, aby dom nazwać imieniem Marszałka. Ofiara i życzenia płk. Jura pchnęły naprzód sprawę budowy. Na ostatniej konferencji referentów wydziału wykonawczego O. M. P.-u powzięto uchwałę stałego opodatkowania się dla dokończenia dzieła, które dla O. M. P.-u będzie żywym pomnikiem.

Komitet budowy zamierza wydać do członków i wszystkich przyjaciół O. M. P.-u odezwę, wzywającą do poparcia wysiłków i zamierza zorganizować szereg imprez, które przysporzą pieniędzy na budowę.

NA PROGU OBOZÓW.

Tegoroczny sezon obozowy w O. M. P.-ie poprzedzony zostanie dwoma centralnemi obozami — męskim (w Jastarni) dla 600 uczestników, oraz żeńskim (w Rozewiu) dla 200 uczestniczek. W czasie od 20.6. do 30.6. pod Warszawą urządzony zostanie obóz kadrowy dla komendantów obozów okręgowych i instruktorów.

W programie wyszkolenia główny nacisk położony zostanie m. in. na metodykę pracy oraz odpowiednie przygotowanie instruktorskiej kadry dla obozów okręgowych. Obozy bowiem urządzone będą pod hasłem pogłębienia wartości osobistej i właściwego doboru sił kierowniczych.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 11 m. 30 specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej arcydzieła literatury polskiej, komedji Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka". Ceny miejsc od 25 gr. do 70 gr.

Popołudniu o godz. 16 m. 30 doskonała komedja Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Kobieta i tyran" po cenach popularnych (od 25 gr.). Wieczorem o godz. 20 m. 30 — jedyny występ gościnny Juljana Tuwima w wieczorze recytacyjnym. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 1-ej i od 3-ej.

TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W MACZKACH.

Staraniem K. P. W. w Maczkach teatr miejski z Sosnowca gra dziś w sali K. P. W. arcywesołą komedję muzyczną p. t. „Jim i Jill" z udziałem całego zespołu.

—:o:—

8-LETNI CHŁOPIEC PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD W SOSNOWCU.

Onegdaj na ul. Warszawskiej w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek przejechania dziecka przez samochód.

Szofer Wincenty Golański z firmy Woźniak w Sosnowcu najechał autem na przechodzącego jezdnią 8-letniego Witolda Kisiela.

Spod kół wydobyto zmasakrowanego chłopca i przewieziono go do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

—:x:—

EGZAMINY WSTĘPNE w Prywatnem Gimnazjum Żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu rozpoczynają się: do klas II i III nowego typu oraz VI i VII dawnego typu dnia 3 czerwca o godz. 8-ej i będą prowadzone systemem lekcyjnym; do klasy I-szej — dnia 14 czerwca o godzinie 13-ej.

Dnia 3 czerwca r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego i nigdy nieodżałowanego syna i brata, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. † p.

Stanisława Majdy

w kościele Serca Jezusowego o godzinie 9 rano msza święta, na którą zapraszamy krewnych, przyjaciół i znajomych.

RODZICE i SIOSTRY.

— **Osobiste.** Wiceprezydent m. Sosnowca H. Almstaedt wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **Dyrekcja szkoły muzycznej** w Sosnowcu zawiadamia, iż roczny popis uczniowski spowodu żałoby narodowej nie odbędzie się.

— **Zarząd żydowskiego towarzystwa dramatyczno - muzycznego** „Lira" w Sosnowcu zawiadamia, iż z dniem 1 czerwca rb. przeniesione zostało do lokalu „Aida", Sosnowiec, ul. Warszawska 18 (wejście przez bramę) i czynne jest w dnie powszednie od godz. 8 do 11 wieczór.

Z dniem 3 czerwca zostaje uruchomiona sekcja chóralna.

— **Nowe władze stow. kupców polskich** w Sosnowcu. Nowowybrany zarząd stow. kupców polskich w Sosnowcu ukonstytuował się, jak następuje pp.: Br. Garliński — prezes, P. Kucharski — wiceprezes, M. Korzeniowski — sekretarz, J. Rybak — zast. sekretarza. R. Zarzycki — skarbnik, K. Strzelecki — zast. skarbnika, St. Ruciński — gospodarz lokalu i p. E. Gruszczyński — członek zarządu.

— **Wycieczka strzelecka do Krakowa.** Zarząd powiatu związku strzeleckiego organizuje w dniu 10 bm. wycieczkę do Krakowa. Wyjazd z Szopienic w dniu 10 bm. o godzinie 7 rano. Koszt przejazdu w obie strony wraz z przewidzianemi wydatkami w Krakowie wynosi zł. 3.90. Koszta przejazdu należy uiszczać przy zapisie. Zapisy przyjmuje referent wychowania obywatelskiego w komendzie powiatu od g. 10 — 13 i od godz. 18 do 21.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 2, płonica 2, błonica 5, odra 1, róża 2, krztusiec 2, grużlica 2, zgon 1.

TYDZIEŃ PCK. W RADJO.

Z okazji tygodnia PCK. polskie radjo nadawać będzie na wszystkie stacje polskie w dniach najbliższych następujące audycje.

Dziś o g. 11 rano ks. Prałat Jachimowski wygłosi kazanie okolicznościowe o polskim czerwonym krzyżu 3 bm. o godz. 20.55 — 21 — Marja Ulrichsowa — feljeton „Jesteśmy potrzebni".

—:o:—

— **Odczyt w Czeladzi.** Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu PMS. instruktor Sroczyński wygłosi odczyt pt. „Akcja ratownicza P. C. K. jako gwarancja bezpieczeństwa". Wstęp bezpłatny.

Niewłaściwa opieka

Z inicjatywy unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie powstał pracowniczy komitet uczczenia pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który powziął uchwałę zalecającą składanie dobrowolnych danin na powyższy cel w wysokości 5 proc. miesięcznego zarobku.

Prasa doniosła, że „Lewjatan" zadeklarował na pomnik Marszałka 1 miljon złotych.

Jednocześnie dowiadujemy się poufnie, że centralny związek przemysłu polskiego rozesłał do wszystkich w nim zrzeszonych przedsiębiorstw, aby dyrekcje wywarły nacisk na pracowników w kierunku deklarowania na pomnik 5 proc. od poborów miesięcznych, uprzedzając uchwałę pracowniczego komitetu.

Coś tu nie jest w porządku! Czyby miało się skończyć na hojnym geście?

A nawet gdyby „Lewjatan" rzeczy wiście dotrzymał zobowiązania, to jakiem prawem dyrekcje interesują się odruchem obywatelskim pracowników i z ofiary, płynącej z głębi serc przepełnionych dla Wodza miłością i czcią, chcą uczynić haracz!

Do takich uczynków impuls znaleźli przecież sami pracownicy.

Byłoby pożądane, aby panowie przemysłowcy swoją opiekę nad pracownikami roztaczać zechcieli w zakresie wynagrodzeń i ochrony pracy, zaś w sprawach prywatnych pozostawili pracownikom zupełną swobodę.

Woda zalała częściowo kop. „Jan"

Przed kilku dniami na kop. „Jan" w Dąbrowie, należącej do kopalni „Flora" wskutek dużego przypływu wody zostało zalane jedno pole tej kopalni na głębokości 220 mtr.

Naskutek obnażenia warstwy wodonośnej masy wody zalały pole na przestrzeni około 300 metrów.

Zarząd kopalni nie był przygotowany do wypompowania tak znacznej ilości wody.

Dopiero po zainstalowaniu nowych pomp przystąpiono do odwodnienia zalanej kopalni.

Obecnie już woda utrzymuje się na pewnym poziomie i w niedługim czasie kopalnia zostanie odwodniona.

Stan bezpieczeństwa całej kopalni nie jest zagrożony.

Dalsza rozbudowa sieci kanalizacyjnej w Będzinie

Magistrat będziński rozpisał w ub. miesiącu konkurs na prowadzenie trzeciej serji robót kanalizacyjnych.

Wczoraj w sali magistratu odbyło się otwarcie ofert złożonych przez szereg firm, które brały udział w konkursie.

Po rozpatrzeniu ofert postanowiono roboty kanalizacyjne powierzyć do wykonania przedsiębiorstwu budowlanemu Gustaw Weinzieher w Będzinie za sumę ogólną 117.833 zł.

Pierwsze prace przy tych robotach rozpoczną się w przeszłym tygodniu.

Przy robotach zatrudnionych zostanie około 100 robotników.

Trzecia serja robót kanalizacyjnych obejmuje ulice: Plac 3-go maja, Zawale, Rybną i sąsiednie.

Film z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu

Jutro od godz. 12 do 24 będzie wyświetlany bezpłatnie w kinach w Sosnowcu film z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego.

Wszystkie kina w Sosnowcu „na Pogoni i Sielcu w tym dniu zarezerwowane od godz. 12 do 17 dla młodzieży szkół powszechnych i średnich i w tym czasie nikt poza młodzieżą szkolną i jej wychowawcami nie będzie miał prawa wstępu do kin.

Kino „Zagłębie" od godz. 17 do 18 rezerwuje się dla przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i ich rodzin, dla duchowieństwa i organizacyj społecznych.

W wszystkich kinach od godz. 17 do 24, a w kinie „Zagłębie" od 18 do 24 wstęp dla ogółu mieszkańców miasta.

W DĄBROWIE I BĘDZINIE.

Dnia 3 bm. w Dąbrowie i dnia 4 bm. w Będzinie wyświetlany będzie film z uroczystości pogrzebowych śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, które się odbyły w Warszawie i w Krakowie.

Porządek wyświetlania w Dąbrowie jest następujący: od godz. 9-ej do 13-ej w kinie Bajka dla szkół powszechnych, od godz. 9-ej do 12-ej w kinie Ars dla ludności, od godz. 12-ej o 15-ej w kinie Ars dla szkół średnich, od godz. 13-ej do 15-ej w kinie Bajka dla bezrobotnych, od godz. 15-ej do 16-ej w kinie Bajka dla organizacyj społecznych, od godz. 16-ej do 24-ej w kinie Bajka dla pozostałej ludności.

W Będzinie dla wszystkich trzech kin: od godz. 9-ej do 10-ej we wszystkich kinach dla szkół średnich, od godz. 10-ej do 13-ej dla szkół powszechnych, od godz. 13-ej do 15-ej dla bezrobotnych, od godz. 15-ej do 17-ej dla organizacyj społecznych, od 17-ej do 24-ej dla pozostałej ludności.

— **Przedwakacyjne zebranie absolwent. państw. średniej szkoły zawodowej** w Sosnowcu. Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się ostatnie przedwakacyjne zebranie koła absolwentek państw. średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu, Karpacka 2.

— **Loterja fantowa.** W niedzielę dn. 2 bm. koło przyjaciół „Błękitnych Bartków" przy szkole powszechnej nr. 4 w Sosnowcu, urządza wielką loterję fantową. Do wygrania wiele wartościowych przedmiotów, jak: buty, krawaty, książki itd. Cena losu 30 gr., wszystkie wygrywają. Ciągnienie odbędzie się w niedzielę w godz. 11 — 16 w szkole przy ul. Mościckiego 18.

Zbiórka na PCK. w Sosnowcu. W dn. dzisiejszym odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz PCK. w Sosnowcu oraz w ciągu „Tygodnia PCK." sprzedawane będą nalepki.

— **Nieprzytomna kobieta przed magistratem** w Czeladzi. Nocy wczorajszej znaleziono na deptaku przed magistratem w Czeladzi jakąś kobietę, która nie dawała oznak życia. Nieprzytomną zaniesiono do szpitala, gdzie mimo zastosowania zabiegów lekarskich nie udało się przywrócić jej do przytomności.

Nie znaleziono przy niej żadnych dowodów, więc trudno jest ustalić jej nazwisko.

Zebranie ochotniczej straży ogniowej w Poraju

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie stowarzyszenia ochotniczej straży ogniowej w Poraju.

Sprawozdanie zarządu złożył prezes p. Jan Wosiński. Dalsze sprawozdania złożyli naczelnik straży Władysław Niwiński, Władysław Kuźnik, oraz skarbnik Aleksander Kuśmierski.

Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej i przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniami, walne zgromadzenie udzieliło absolutorjum zarządowi. Uchwalono także budżet opracowany przez zarząd straży na rok budżetowy 1935_36, na sumę zł. 1255 z uwzględnieniem funduszu na kupno wozu rekwizytowego.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, do którego powołano pp.: prezesa— Jana Wosińskiego, na naczelnika straży, który będzie jednocześnie wiceprezesem p. Władysława Niwińskiego. Na członków zarządu wybrano: Władysława Kuźnika, Aleksandra Kuśmierskiego, Ignacego Rosikonia i Bolesława Gacka. Zastępcą naczelnika straży wybrano Antoniego Matczaka.

Straż porajska posiada oddział samarytański w składzie 13 osób, komendantką którego jest Janina Kuźnikówna.

PRZEMYSŁ DLA UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Pragnąc dać wyraz uczuciom smutku żałoby po zgonie Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego, zrzeszone w unji polskiego przemysłu górniczego [illegible] przedsiębiorstwa zadeklarowały na uroczystem posiedzeniu żałobnem w dniu 16 maja r. b. na cele uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego kwotę 200.000 zł.

Z kwoty tej postanowiono przekazać:

a) na rachunek centralnego związku na konto „Fundusz Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego" zł. 150.000

b) na cele lokalne związane z uczczeniem pamięci Marszałka Piłsudskiegoz zł. 50.000

Razem zł. 200.000

Sposób zużytkowania przekazanej centralnemu związkowi kwoty 150.000 zł. będzie zadecydowany ostatecznie po uzgodnieniu z komitetem naczelnym, który ma być powołany do życia przez najwyższe władze państwowe.

Bezrobotny zasypany w bieda-szybie w Wojkowicach Komornych

Wczoraj rano wydarzył się znowu tragiczny wypadek na jednym z bieda-szybów na polach obok Wojkowic Komornych.

Przy wydobywaniu węgla pracował na dole szybiku bezrobotny Stanisław Biołoziński, zamieszkały w Grodźcu przy ul. Narutowicza 64.

W czasie pracy na nieszczęśliwego runęły w pewnej chwili zwały węgla i ziemi, przysypując go zupełnie.

Biołoziński znajdował się w chodniku w odległości 7 metrów od otworu wejściowego szybiku.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyła kolumna ratownicza z kopalni „Jowisz", która energicznie przystąpiła do odkopywania zasypanego.

Akcja ratownicza jest bardzo utrudniona, gdyż nieszczęśliwy zasypany jest wielkiemi zwałami ziemi i węgla.

Do późnych godzin wieczornych kolumna ratownicza mimo wysiłków nie dotarła do zasypanego.

Biołoziński niewątpliwie poniósł śmierć wskutek uduszenia i kolumna wydobędzie już tylko zimne zwłoki ofiary tragicznego wypadku.

Po zakończeniu strajku rzeźników w Zawierciu

Czy mięso i wyroby mięsne stanieją.

Pod adresem zawierckiego zarządu miejskiego nadeszło z urzędu wojewódzkiego pismo, zalecające obniżenie opłat za ubój bydła i nierogacizny w rzeźni miejskiej. Ponieważ zarząd miejski nie prowadzi rzeźni we własnym zakresie, a dzierżawią ją od kilkunastu lat bracia Zelingerowie, przeto zalecenie urzędu wojewódzkiego nie mogło być tak szybko wykonane, albowiem umowa dzierżawna przewiduje, że o ile zarządzeniem władz opłaty za ubój zostaną obniżone, obniżony musi być czynsz dzierżawny.

To też pertraktacje w tej sprawie pomiędzy zarządem miejskim, a dzierżawcami rzeźni miejskiej trwały przez dłuższy czas. Rzeźnicy widząc nieustępliwość dzierżawców rzeźni ogłosili strajk. Tak rzeźnicy katoliccy, jak i żydowscy solidarnie strajkowali przez 4 dni. W mieście odczuwano brak mięsa, niektórzy zaś rzeźnicy poczęli bić bydło w rzeźniach okolicznych. To dopiero wpłynęło na szybsze załatwienie sprawy na korzyść rzeźników. Opłaty za ubój obniżone zostały od 33 do 37 procent. Rzeźnicy są zadowoleni, mięsa już w mieście nie brakuje.

A teraz należy zapytać się panów rzeźników ile zarobili na tej obniżce konsumenci. Narazie uzyskana obniżka idzie do kieszeni rzeźników, gdy panowie rzeźnicy nie spieszą się z obniżką cen mięsa.

Spodziewać się należy, że skolei władze zmuszą pp. rzeźników do obniżki cen mięsa, by z obniżki opłat za ubój mieli również coś i konsumenci.

W obawie przed upiorem odkopał zwłoki na cmentarzu

Józef Sieradzki stanął przed sądem pod zarzutem dokonania makabrycznego przestępstwa: wykradzenia z cmentarza i ukrycia zwłok ludzkich.

Oskarżony pochował na cmentarzu w Jeziornie swoją matkę. Zmarła, staruszka, była kobietą bardzo pobożną i umierając poleciła synowi, żeby pochował ją między ludźmi równie wierzącymi jak ona.

Syn spełnił ostatnią wolę matki. Po pewnym czasie dowiedział się, że między sąsiednim grobem i mogiłą matki pochowano nieochrzszczonego noworodka. Sieradzki zakradł się nocą na cmentarz wykopał zwłoki dziecka, wyniósł je pod płot i tam potajemnie pochował. Czyn jego wyszedł na jaw. Przed sądem tłumaczył się, że do wykopania zwłok noworodka skłoniła go obawa przed matką, która mogła przemienić się w upiora i nawiedzać go, ponieważ nie wykonał prośby i pochowano obok niej zmarłe bez chrztu dziecko.

Sąd biorąc pod uwagę niski stan umysłowy oskarżonego, oraz to, że nie miał on zamiaru zwłok znieważać, a tylko przeniósł je w inne, zdaniem jego, właściwe miejsce, orzekł łagodną karę 20 zł. grzywny.

Z Olkusza

PROTEST PRZECIWKO KS. BISKUPOWI ŁOSIŃSKIEMU

W ub. czwartek, odbył się w Olkuszu nadzwyczajny walny zjazd delegatów związku peowiaków powiatu olkuskiego, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób z pośród zarządu P. O. W., zw. legjonistów i delegatów placówek z Wolbromia, Pilicy, Wierbki, Sławkowa i Żarnowca, w sprawie stanowiska biskupa kieleckiego, ks. Łosińskiego podczas manifestacyj żałobnych w Kielcach.

Zebrani po przemówieniu prezesa związku legjonistów, p. Kotowicza i oddaniu hołdu prochom ś. p. Marszałka 3 minutową ciszą, uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko obrażaniu najświętszych uczuć narodowych przez biskupa kieleckiego.

Rezolucja wysłana została do kardynała prymasa, ks. Hlonda.

(ol) **Pieszo do grobu śp. Marszałka do Krakowa.** W dn. wczorajszym wyruszyła do Krakowa do grobu śp. Marszałka wycieczka członków zw. rezerwistów z Olkusza, nie mając pieniędzy na kolej. Po drodze rezerwiści olkuscy zabiorą rezerwistów z Sułoszowej i Skały, tak aby do Krakowa przybyć razem w niedzielę, tj. dzisiaj rano.

(ol) **Wizytacja ks. arcybisk. Sapiehy w Racławicach.** W ub. czwartek ks. arcybiskup Sapiecha z Krakowa, przybył na wizytację do kościoła w Racławicach (olkuskie), należącego do djecezji krakowskiej. Dostojnego pasterza ludność Racławic i okolicy witała przy dwuch bramach tryumfalnych.

Po dokonaniu bierzmowania, arcybiskup ks. Sapiecha opuścił Racławice nazajutrz popołudniu.

(ol) **Brzydkie sprawki wójta z Ogrodzieńca.** Dalsze dochodzenia, przeprowadzone w związku z przywłaszczeniem przez wójta gm. Ogrodzieniec, Andrzeja Pilarskiego, sumy zł. 407 z kasy gminnej ujawniły jeszcze inne sprawki p. Pilarskiego. Mianowicie wójt wymuszał od pracowników gminnych pokwitowanie z odbioru poborów służbowych, których nie wypłacał, lub dawał drobne kwoty a conto. Jak obliczono nadużycia, dokonane w ten sposób, sięgają około 1.032 zł.

Jak już donosiliśmy, wójt został przed kilku dniami zawieszony w urzędowaniu.

(ol) **Bezczelny złodziej.** Jan Pelan z Kidowa zameldował policji, że wczorajszej nocy ujął na kradzieży w swoich zabudowaniach sąsiada Franciszka Witkowicza. Podczas szamotania się, Witkowicz wyjął rewolwer i strzelił do Pelana, jednak chybił.



160.

— Czy Maurycy Vasseur oświadczył się przed tobą? — zapytał Walentynę, zmarszczywszy brwi.

— Formalnie pan Vasseur jeszcze się nie oświadczył, ale zdaje mi się, że mogę stanowczo powiedzieć, żem wyczytała z ego twarzy, iż bywa tu tak często dla Marji.

Biedne dziewczę zadrżało od stóp do głowy. Ojciec pospieszył ją uspokoić.

— Bardzo dobrze — rzekł. — Pozwólmy się panu Vasseur oświadczyć, a Marja niech sama swobodnie uczyni wybór według swego serca, chcę, żeby wybrała sama.

Czas płynął. Była godzina dziesiąta wieczorem. Trzy wymienione osoby rozeszły się do swych pokoi. Bal odbyć się miał nazajutrz. Od rana przyszli tapicerzy, ażeby ustawić meble, a potem ogrodnicy z kwiatami. Maurycy przybył bardzo wcześnie, ażeby z budowniczym doglądać wykonania rozmaitych zleceń, które sam poradził. Bressoles nie mając żadnej sympatji do młodzieńca, oddawał mu sprawiedliwość zupełną co do wytwornego gustu.

Syn Aime Joubert nie spuścił z uwagi żadnego pokoju w pałacyku. Salon, przystrojony zielonością roślin był dla niego przedmiotem szczególnych starań, zarówno jak i mała cieplarnia, do której można było wejść z podwórza tylnemi schodami i przez korytarz, omijając pokoje.

Maurycy kazał w tych dwóch pokojach postawić duże doniczki z kwiatami, zaopatrzone w gęsty cech dla przykrycia ziemi. Bressoles szedł za Maurycym, podziwiając jego zapał, dowcip i wesołość, tak że już zaczynał go uważać za nadzwyczaj miłego.

— Z tym młodzieńcem — pomyślał — nie można się nudzić.

Budowniczy chciał przez grzeczność zatrzymać młodzieńca na śniadanie. Maurycy wytłumaczył się pilnem zajęciem i opuścił pałacyk, nie zobaczywszy się ani z Walentyną, ani z Marją.

O dziewiątej wieczorem zapalono światło w żyrandolach i wkrótce pierwsi goście ukazali się w pokojach, przekształconych na cały szereg ogrodów zimowych.

Walentyna jaśniała pięknością w ślicznym kostjumie, który uwydatniał wszystkie jej plastyczne wdzięki. Marja, bardzo elegancko, ale bardzo skromnie ubrana, smutną była i zamyślona. Myśl, że w całym tłumie tym nie zobaczy Alberta de Gibray, dobywała łzy z jej oczu.

Matka zaćmiewała ją zupełnie. Wiedziała o tem i nie było jej przykro bynajmniej.

—o—

XLVII.

W miarę, jak się napełniały pokoje, dał się słyszeć gwar pochwał, przerywany pochlebnemi wykrzyknikami.

Zachwycano się uprzejmością pani domu i wytwornym smakiem nowych i oryginalnych upiększeń.

Zwolna zjeżdżać się zaczęli znani czytelnikom naszym goście: Guy d'Arfeuille, Paskal de Landilly, Gabrjel Servais, który ukłoniwszy się budowniczemu i jego żonę, oczami szukał Marji, która właśnie z pośród gromadki młodych pań z roztargnieniem przysłuchiwała się światowym rozmowom, zupełnie dla niej obojętnym.

Przypadkiem jednak spojrzawszy dokoła — spostrzegła malarza, podeszła doń z uśmiechem, podała mu rękę i zapytała:

— Ma pan jaką wiadomość o swym uczniu, panu de Gibray?

— Mam...

— Czy dobrą?

— Wyborną... Widziałem się z nim dziś rano. Daleko mu lepiej i prosił mnie, ażebym się od niego pani pokłonił, z zapewnieniem o jego szacunku i gorącej przyjaźni. Jeżeli więc to o niego niepokój zasępił pani twarzyczkę, niech pani czemprędzej spędzi z niej tę chmurkę.

— Jaki pan dobry, bardzo panu jestem wdzięczną — odpowiedziała Marja — żadnego niepokoju nie czuję, [illegible] Albertowi niebezpieczeństwo nie grozi.

A dlaczego pani taka smutna?

— Doprawdy sama nie wiem, dla czego doświadczam jakiegoś nieokreślonego uczucia, serce bije mi, jakby miało się ze mną stać coś przykrego, boję się czegoś.

— Boi się pani! — powtórzył Gabrjel Serwais. — W tym tłumie? Pośród tych kwiatów, światła, muzyki? Czego się pani lęka, mój Boże?

— Sama nie wiem czego... jakieś dziwne, niedorzeczne przeczucie, zapewne chorobliwe. Ręce mam zimne, jak lód, a jednocześnie gorączkę czuję. Uśmiecham się, a płakać mi się chce...

— Gdybym doktorem był, powiedziałbym pani, że to chwilowe podrażnienie nerwów, które trzebaby uspokoić, o ile można jak najprędzej...

— Uspokoić... ale czem?

— Zwalczyć samą siebie, przyłączywszy się do ogólnej wesołości. Oto i pierwsze dźwięki walca, a walc zdaje się wybornem jest lekarstwem na nerwy.

— Może pan ma słuszność...

— Nie może, ale z pewnością.

d. c. n.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA — KOSZARAWA (Żywiec).

W dniu dzisiejszym, jak już pisaliśmy odbędzie się w Sosnowcu na boisku Unji mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją A klasy Zagłębia a KS. Koszarawa z Żywca.

Dochód z tego meczu jest przeznaczony na rzecz podokręgu i w dniu dzisiejszym na całym terenie obowiązywać będzie zakaz gry.

Koszarawa mimo, że nie zajmuje czołowego miejsca w tabeli ligi śląskiej, jest drużyną dość wartościową.

Pozatem, jak nas poinformowano zarząd podokręgu zwracał się do czołowych klubów ligi śląskiej i klubów ligi państwowej z propozycją rozegrania meczu z repezentacją zagłębiowską w „dniu podokręgu“.

Kluby te miały jednak zajęte terminy i podokręg siłą rzeczy zaangażował Koszarawę, która w tym dniu nie rozgrywa mistrzostw.

W tych warunkach trudno więc posądzać zarząd podokręgu o złą wolę lub nieznajomość wartości drużyny żywieckiej.

Początek meczu o godz. 5 popoł.

W przedmeczu spotkają się Czarni (Sosnowiec) i Hakoah (Będzin).

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ŚLĄSKA KLASY C.

W Chorzowie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska klasy C.

W punktacji o przechodnią nagrodę b. prezesa śląskiej rady sportowej wicewojewody dr. Saloniego pierwsze miejsce zajął związek strzelecki z Bielska — 94 pkt. Strzelecki KS. z Sosnowca — 13 pkt. i C. K. S. (Czeladź) — 8 pkt.

Na podstawie osiągniętych wyników do klasy B zakwalifikowali się z Zagłębia: Derwisz, Sitko i Szarejko ze Strzeleckiego KS. (Sosnowiec), Śliwiński i Piątkowski z CKS.

Kronika

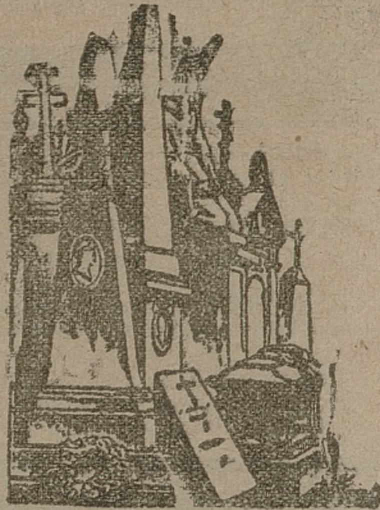
× **Zgłoszenia do zawodów o POS. i OS.** Komenda związku rezerwistów w Sosnowcu - śródmieście, zawiadamia członków związku i rodziny rezerwistów, że przyjmuje zgłoszenia do POS. i OS. we wtorki, czwartki i piątki w lokalu własnym ul. 3 maja 22, do dnia 11 bm.

× **Zawody modeli latających w Dąbrowie.** Odwołane w ub. czwartek spowodu deszczu zawody modeli latających, baloników napełnionych gazem i balonów „Mongolfiera“ w Dąbrowie odbędzie się w dniu dzisiejszym na stadjonie przy ul. Konopnickiej.

Zawody urządza miejski obwód L. O. P. P. Początek o godz. 3 popoł.

Ofiary

Robotnicy, urzędnicy oraz zarząd kop. „Lipno“ w Łagiszy składają w administracji na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego zł. 25.60.



OGŁOSZENIE

Dyrekcja Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach

podaje do wiadomości, że w dn. 21 i 22 czerwca br. w godzinach od 9-ej do 13-ej odbędą się wpisy do wszystkich szkół, a mianowicie:

SZKOŁY TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
„ „ CHEMIKÓW
„ „ DROGOWYCH
„ „ ELEKTRYKÓW
„ MISTRZÓW ELEKTRYKÓW
„ TECHNIKÓW - MECHANIKÓW
„ MISTRZÓW - MASZYNOWYCH

zaś w dn. 24 i 25 czerwca br. od godz. 8-ej egzaminy sprawdzające łącznie z badaniem lekarskiem i psychotechnicznem. Wszelkich informacyj udziela administracja Zakładów w godzinach urzędowych.

Do akt Nr. Km. 267/1935 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I rew. zamieszkały w Sosnowcu przy Aleji M. Mireckiego Nr. 11, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 czerwca 1935 r. o godzinie 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Kaplicznej Nr. 6 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z radja i mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 640.

Do akt Nr. Km. 587/1935 r.

że w dniu 5 czerwca 1935 r. o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Prostej Nr. 1 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II terminie ruchomości składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.800.

Do akt Nr. Km. 1192/1934 r.

że w dniu 12 czerwca 1935 r. o godzinie 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza Nr. 10 w lokalu firmy odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II terminie ruchomości składających się z maszyn i płatków owsianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.500.

Do akt Nr. Km. 933/1935 r.

że w dniu 13 czerwca 1935 r. o godzinie 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego Nr. 68 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych oszacowanych na łączną sumę zł. 520.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 31 maja 1935 r.

w/z Komornik FELICJAN MILLER.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

KROJU szycia, modelowania wyucza Dyplomowana Mistrzyni Natalja Stypułkowska. Przyjmuje zapisy. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 (róg 3 maja). Opłata ratami. Przyjezdnym zniżki.

UDZIELAM lekcji muzyki na mandolinie i gitarze opłata niska Sosnowiec, Sielecka 2. Żak.

Kursy

pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

KRÓJ, szycie, modelowanie. Koncesjonowane kursy Zaborowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 18. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Po ukończeniu świadectwa prawne, przyjezdnym zniżki.

POSADY i PRACE

POTRZEBNE uczenice do szycia zaraz Sosnowiec, Pogoń, Rudna 7 m. 8.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka branży obuwniczej ze świadectwami. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Warszawska 10. Magazyn obuwia..

SŁUŻĄCA samodzielna z dobrem gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia tylko z dobremi świadectwami. Sosnowiec, Piłsudskiego 98. Gospodarz.

FRYZJERSKI pracownik zdolny potrzebny zaraz. Sosnowiec, Różycki.

CHŁOPCÓW na praktykę przyjmie Sosnowiecka Wytwórnia Kajaków, Parkowa 1.

POTRZEBNY rzeźnik z ukończoną praktyką. Sosnowiec - Środula, Dolna Nr. 8, Wincenty Chłopek.

POTRZEBNY czeladnik meblowy możliwie z warsztatem. Sosnowiec, Robotnicza 1. Chmielewski.

ZAMIENIĘ urzędniczą posadę sekretarki w Kielcach, na Sosnowiec ze względów rodzinnych. Wiadomość Sosnowiec, ul. Będzińska 39 m. 6.

POTRZEBNY czeladnik stolarski na roboty meblowe. Sosnowiec, Kowalska plac Kościelny, Maj.

POSADA umysłowa i fizyczna dla Pana lub Pani za wypożyczenie 2000 zł. Wiadomość administracja.

POSZUKUJE się magistra lub pomocnika farmacji na zastępstwo od 2—3 miesięcy. Zgłoszenia Apteka Machajskiego w Będzinie.

POTRZEBNY wiejski chłopiec do konia. Będzin, Rybna 11 Kazimierz Ścibich.

FRYZJERSKI pracownik potrzebny od zaraz na stałe. Niemce k/Strzemieszyc Placek.

INTELIGENTNI bezrobotni obojga płci, znajdą intratne zajęcie w charakterze przedstawicieli i agentów do sprzedaży i rozpowszechniania artykułu codziennego użytku. Warunki: dobra prezencja, kaucja 30 zł., kurs tygodniowy bezpłatny. Zgłoszenia: Wytwórnia Herbat Ziołowych Ks. Huszno, Dąbrowa Górnicza, ulica Narodowa 11.

LOKALE

SKLEP do wynajęcia Piłsudskiego 102.

DO wynajęcia pokój kuchnia przedpokój śpiżarka II piętro Sosnowiec, Rudna 21.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Pogoń, Majowa 18.

SUTERYNA frontowa z oknem wystawowem nadająca się na sklep, owocarnię lub warsztat do wynajęcia przy ulicy Modrzejowskiej 37. Sosnowiec sklep maszyn do szycia.

POKÓJ umeblowany Sosnowiec, Piłsudskiego 42 z osobnem wejściem II brama parter m. 43.

DO wynajęcia pokój słoneczny, oraz 1 pokój umeblowany. (Wawel) Kręta 1ć gospodarz.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami oraz 2 lokale handlowe do wynajęcia Piłsudskiego 8.

POKÓJ do wynajęcia. Dąbrowa, Kr. Jadwigi Nr. 2.

DWA POKOJE z kuchnią duże, słoneczne z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Narutowicza 19, Piasecki.

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki spowodu wyjazdu tanio sprzedam. Sosnowiec, Lwowska 3 blok V, m. 15.

SPRZEDAM warsztat stolarski Sosnowiec, Sielecka 2. Żak.

SPRZEDAM bieliźniarkę, tokarnię modelarską, ołtarzyk domowy, szafę. Sosnowiec, Majowa 16.

DOM murowany 3 mieszkania, placu 30 prętów sprzedam. Mijaczów Derda Michał

KUPIĘ auto osobowe czterocylindrowe mało używane. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Sosnowiec pod „Auto".

KUŹNIĘ sprzedam w dobrym punkcie z powodu śmierci. Niwka 1-go Maja 60.

PLATFORMA jednokonna. Okazyjnie do sprzedania wiadomość: Octownia „Ideal" 1-go Maja 23.

SPRZEDAM plac z materjałem i planem Piaski Nowopogońska 110. Nurkowski.

Piwiarnia

W śródmieściu dobrze prosperująca z powodu wyjazdu do sprzedania od zaraz. Wiadomość w administracji.

HARMONJE — białą dobrą sprzedam ul. Daleka nr. 14 miesz. 6.

SPRZEDAM okazyjnie otomanę, radjoodbiornik 4 lamp. sieciowy Sosnowiec, Swobodna 20/2.

DOM parterowy do rozbiórki do sprzedania. Wiadomość: Pogoń, Rudna 12.

SPRZEDAM piwiarnię w dobrym punkcie Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM auto Forda i motocykl Besa, Grabocin koło Strzemieszyc, dom War. To ... Warwas.

SPRZEDAŻ: 4 place obok sądu okręgowego 90 zł. pręt. parcela ul. Staropogońska 1.500, poręba i wielki wybór nieruchomości miejskich i gospodarstw rolnych. Sosnowiec. Mościckiego 12 (przy Stowarzyszeniu Właścicieli Nieruchomości).

TANIO sprzedam 6.000 złotych I Nr. hipoteki nieruchomości w śródmieściu. Nabywca otrzymuje sklep, pokój z kuchnią z prawem natychmiastowego wprowadzenia się Oferty do administracji sub „H. R."

NAJTANIEJ kupisz artykuły kosmetyczne, fryzjerskie, lecznicze tylko w składzie ... Będzin, Małachowskiego 54. Poleca za 1.50 gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy. Udziela bezpłatnie porad kosmetycznych.

MOTOCYKL 500 „Matchles" oświetlony sprzedam. Łagisza — Bory.

SPRZEDAM maszynę damską bębenkową w dobrym stanie. Ul. Feliksa Perla 7, Iwański.

SPRZEDAM plac 76 prętów 17 złotych pręt. Wiadomość Będzin, Zagórska 69.

PLAC w dobrym punkcie na kamionce do sprzedania. Wiadomość Expres Będzin.

MASZYNĘ do szycia bębenkową Singera prawie nową sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Modrzejowska 37, Harlak.

Książki

szkolne, powieściowe używane od dorosłych nabywa Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

FORTEPIAN czarny krótki i jazz-band sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblat.

SPRZEDAM plac pod budowę 30 prętów. Wiadomość Sosnowiec, Grabowa 9.

CHŁODNICE samochodowe wszelkich systemów sprzedam. Wymiana starych chłodnic. Ceny niskie. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

SPRZEDAM nową szafę dębową. Sosnowiec, Narutowicza 20 w byłym targu budka Nr. 41.

TANIO sprzedam zaraz dom spowodu choroby. Zawiercie, Radosna 12 Słabosz.

MEBLE sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie wyrabiam solidnie, posiadam na składzie jadalnie orzechowe najnowszych modeli. Ceny bardzo niskie. Sosnowiec, Swobodna 1.

SPRZEDAM zaraz mało używany wóz Nr. 1, wóz Nr. 2 po 80 zł., bryczka ładna w dobrym stanie 180 zł. Działek, Zawiercie Wenecka Nr. 3

SZAFĘ, łóżka, stół, maszynę, półki sklepowe sprzedam, skład na drzewo wynajmę w Ząbkowicach. Wiadomość: Sosnowiec, Florjańska 11 m. 6.

HARMONJE stoliczkowe ręczne sprzedaje, reperuje. Sosnowiec—Pogoń, Czeladzka 17 Tomala.

APARAT do spawania kompletny z butlą na tlen tanio sprzedam. Będzin, Modrzejowska 77 Babiński.

SPRZEDAM domek murowany 2 ubikacje chlew 90 prętów. Cena 1.800 Niemce, Kolonja Bory Dębski Franciszek.

KOWALOWI znającemu się na kuciu koni, narzędzi rolniczych i robotach wozowych sprzedam kuźnię z kompletnem urządzeniem, niedrogo, punkt dobry. Wiadomość Dąbrowa, Narutowicza 31.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkowa 50 złotych bębenkową okazyjnie Jęzor Cebrat.

KUPUJĄC sprzęty domowe warto wpierw zwiedzić Handel mebli B. Błotniewskiego, Sosnowiec 3 maja 7, gdzie znajdziesz największą rozmaitość gustownych przedmiotów.

SPRZEDAM maszynkę do lodów „Ideal" dwulitrową Wiadomość Expres Dąbrowa.

„**CEGŁA** maszynowa formatu polskiego, bardzo dobrze wypalona, bez margIu, pierwszorzędnej jakości nadająca się do licowania murów — jest do nabycia po cenach przystępnych. Zamiłowani hodowcy koni mogą korzystać z krycia klacz za umiarkowaną opłatą ślicznym rasowym ogierem „Rysak" rzadko spotykany okaz. Zgłoszenie: Alojzy Golasowski, budowniczy i właściciel cegielni w Mysłowicach, ul. Krakowska 12".

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, wapno gaszone koks, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych Zajdler Stary - Sosnowiec, Stara 4, telefon 1363.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź, telefon 20.

DO sprzedania fabryczka wody sodowej. Wiadomość Sosnowiec, Robotnicza 8. Sekunda.

PLACE do sprzedania lub wydzierżawienia w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 4 m. 3.

SPRZEDAM dom nowy murowany w tem cztery sklepy. Wiadomość w miejscu. Dąbrowa, Konopnickiej 19.

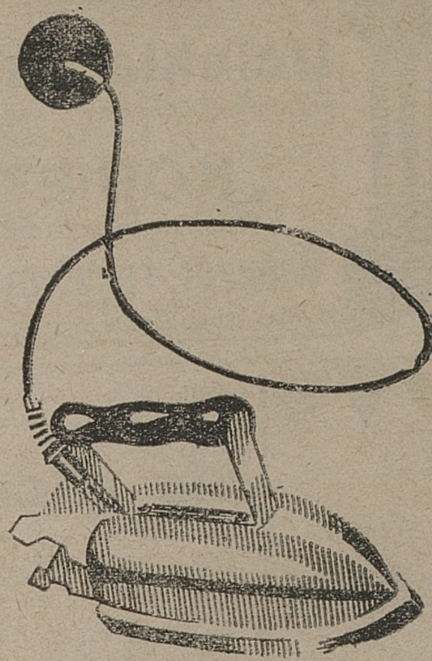
PLACE budowlane do sprzedania oraz dom 4 ubikacje. Wiadomość Dąbrowa obok rzeźni. Warkocz.

HARMONJE Kupisa stoliczkowa korpusy sprzedam. Gołonóg, Podlesie 37 Tomasz Zygiert.

Otomany

materace, kozetki, tapczany różne meble najtaniej. Sosnowiec, 1-go Maja 14. Tomczyk.

AUTO 6-cio osobowe do wynajęcia na wycieczki oraz odwoże na letniska. Ceny przystępne. Wiadomość Sosnowiec, Hale Rozwoju, Skład wódek.



Pragnąc umożliwić każdemu nabycie żelazka elektrycznego organizujemy w okresie od 1.VI. do 30.VI. propagandową sprzedaż żelazek elektrycznych po wyjątkowej cenie

zł. 16.—

płatnej w 10-ciu ratach miesięcznych.

Żelazka nabywać można w sklepie Elektrowni w Sosnowcu przy ulicy Dęblińskiej 1, jak również za pośrednictwem akwizytorów, inkasentów oraz na posterunkach monterskich w Dąbrowie i Czeladzi

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem



Zakład Rzeźbiarsko - Kamieniarski i Żelbetonowy

JAN MITELA

SOSNOWIEC, RUDNA 17.

WYKONYWUJE:

Pomniki, grobowce, figury i postumenty z żelaznemi krzyżami, płyty chodnikowe i krawężniki, roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu, oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe, schody, dreny studzienne, dreny kanalizacyjne, posadzki mozajkowe, marmurowe i betonowe, dachówkę, słupy ogrodzeniowe, płyty marmurowe i parapety od lad i okien i t. p.

Wykonywuje z własnych i powierzonych materjałów. — Dogodne warunki płatności.

CEGŁĘ maszynową zwykłą, lekką, dziurawkę, posiada stale na składzie, oraz cegły licowe wykonywa na zamówienie Cegielnia Mechaniczna Wład. Zielińskiego, Zagórze. Tel. Dąbrowa 1-8-5.

KUPIĘ okazyjnie maszynę bębenkową w dobrym stanie. Zgłoszenia „Expres" H. C.

SINGERA maszyny do szycia, mereżkarki, andlarki, plisówki, okazyjnie najtaniej sprzedaje. „Secondhanmachine" — Katowice, Gliwicka 24-a.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Eltes" Spółka Firmowa Zakłady Wapienne i Dolomitowe. Będzin, Sielecka 19. Tel. 2-35.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MUSIAŁ STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną oraz legitymację bezrobocia, wydane w Sosnowcu

STANISŁAW KOZA zgubił zaświadczenie ... wydane przez P. K. U. Zawiercie.

GOŁUCH ANTONI unieważnia skradzioną książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

DAWID SZTAJNFELD z Siewierza zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Olkusz, którą unieważnia się.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC lat 39, posiadający nieruchomość i sklep spożywczy, poszukuje panny lub wdowy do lat 35 z gotówką. Oferty pod „Zamożny" „Expres Zagłębia".

KAWALER lat 45 handlowiec poszukuje panny lub wdowy do lat 40 z gotówką około 1000 zł. Oferty składać „Expres" Dąbrowa pod „Samotność".

PRYWATNY swat kojarzy małżeństwa, rozwiedzionych łączy szczęśliwie. Oferty nadsyłać „Expres" Dąbrowa pod „Swat".

RÓŻNE

„**ECHO OBCOJĘZYCZNE**" — czasopismo dla znających początki francuskiego, niemieckiego. — Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Waliców 3. — Wymienić język!

„**BRATNIA POMOC**" Studentów Uniwersytetu Poznańskiego prowadzi swą działalność w lokalu przy ul. św. Marcina 40— Poznań — tel. 39-46 codziennie od 8 — 15. Poleca sumiennych i wykwalifikowanych korepetytorów, biuralistów, wychowawców.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczur. Zgłoszenia Będzin, Okrzei 35 m. 7.

Rozjaśnia i nadaje przepiękny blond kolor włosom ORION-ESENCJA RUMIANKOWA.

PENSJONAT ZGÓRSKO pod Kielcami otworzył sezon 15 maja zapewniając swym gościom miły w kulturalnych warunkach pobyt. Kuchnia pierwszorzędna las rzeka place sportowe Elektrzyczność. Poczta Kielce Zgórsko listonoszem.

B. Felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE. Urząd Pocztowo - Telegraficzny w Będzinie ogłasza konkurs na opróżnianie skrzynek listowych na mieście i poza miastem zapomocą motocykla ew. samochodu lekkiego typu.

Warunki konkursu: sześciokrotne opróżnienie dziennie 10 skrzynek listowych w śródmieściu, oraz jednorazowe opróżnienie 20 skrzynek listowych po całym rejonie.

Oferty w zamkniętych kopertach należy kierować listownie pod adresem Urzędu Pocztowo — Telegraficznego w Będzinie. Bliższych informacyj można zasięgnąć w kancelarji Urzędu Pocztowego. Termin składania ofert do dnia 5 czerwca 1935 r. włącznie. Naczelnik Urzędu (—) Malinowski.

Biuro

podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

BIURO pisania podań, przepisywanie maszynowe Karola Stankiewicza, czynne codziennie Hale Rozwoju.

SKLEPIK (budka) na przybory szewckie lub piśmienne do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 31, Kac.

IDEALNE letnisko wypoczynkowe, pensjonat „Zdrowie" Ks. Huszny pod Ząbkowicami na Basiuli otwarte będzie od 15 czerwca b. r. Na miejscu kuchnia djetetyczna, rzeka, plaża, lasy iglaste przestrzeni 2000 morgów, owtarte werandy, kąpiele ziołowe i solankowe; telefon, radjo, poczta. Od stacji kolejowej Ząbkowice 15 minut drogi, pokoje pojedyńcze i familijne, ceny przystępne. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dąbrowa Górnicza, skrytka pocztowa Nr. 6. telefon 1-27.

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem i mieszkaniem za 250 zł. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

BUDKA spożywcza z towarem i urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość Zagórze, Miraszewskich 82.

Biuro pisania próśb

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsforska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. Tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.